

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 3.50 z dostawą do domu zł. 3.80 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 3.80 za granicą zł. 6.50	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 l. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 15 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (8 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadmiarze i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkami na pierwszej stronie zł. 1.— Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 6. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 50 proc. drożej
	W. BARANOWSKI.			

POWRÓT DO KULTU JEDNOSTKI

Demokracja lubuje się w wyrazie „społeczeństwo”. Wprowadzenie tego pojęcia, tej definicji zorganizowanej zbiorowości ludzkiej — jest oczywiście wielkim demokracji dorobkiem, jest jednak i jej celem unikaniem zatrzymywania myśli swej i dbałości nad elementarną komórką wszelkiego życia w większym czy mniejszym ze-spole — nad indywidualnością. Idzie tu o groźną jakoby zawsze dla ogółu i niepożądaną ewentualność nadmiernego wyemancypowania się z pod norm ogólnych jednostki, zajęcia przez nią zbyt wiele miejsca na świecie i osiągnięcia nadmiernych wpływów lub uprawnień. Jest to wieczna, tradycyjnna obawa demokracji ortodoksyjnej przed powstaniem jakichś nowych „uprzywilejowanych” na miejsce tych, których się w swoim czasie pozbawiło znaczenia, majątku lub poprostu, głowy.

Ten lęk paniczny, jaki w tym względzie zdradzają wszyscy niby to najszczersi obrońcy „sprawy ludu”, wydał mi się zawsze bardzo podejrzany. Albowiem przedewszystkiem było to bronienie się małych przed większymi, od siebie: to znaczy przed mądrszymi, lepszymi, silniejszymi; poza tem tkwiła i tkwi na dnie tego, jak sądzę, niewiara w możliwość uchronienia zbiorowości ludzkiej na stałe od wyłaniających się z morza umiornowanej przeciętności — niezwyklej natur ludzkich, dusz i charakterów, które tak czy owak narzucają się w tej czy innej dziedzinie jako władcy, moralni co najmniej, jako wodzowie i samodzielni twórcy.

Z tych to niewątpliwie pobudek zasadniczych wypływa w ukształtowaniu wieloletnim stosunków obecnych nadmierna przewaga zasady stadowości nad uwzględnianiem w należytej proporcji wartości i roli odrębnego człowieka, człowieka uspołecznionego w swoich wyobrażeniach, lecz świadomego swych własnych, tylko dlań dostępnych, możliwości i własnych waleń. Taki człowiek w organizacjach nawskróś demokratycznych stróżom ich oficjalnym zdawał się zawsze niebezpieczny. Dlatego też starano go się wszelkimi sposobami niwelować. Zamiast pięknych i wysokich i strzelistych drzew hodowano z rozmysłem, jak w ogrodzie francuskim, przycinane pod jedną miarę krzaki, chroniąc w ten sposób rodzaj ludzki od wszelkiej wybujałości. Ułatwiano to sleganiem, mimo wszystko, po rangi przewódców zwykłym ambitnym, tanatycznym lub widzającym w tem interes własny — demagogom.

Taki stan rzeczy, oparty niby to o „wolę ludu”, t. j. o zasadę Bóg wie iloprzymiotnikowych wyborów przy tworzeniu wszelkich przedstawicielstw społecznych — stwarzał fikcję równości, będącej w istocie niczem innym, jak planowem sterylizowaniem, że tak powiem, jednostek ludzkich, mogących wydobyć z siebie skondensowaną i rwącą się do czynu energię i wolę. Demokracja w swoim strachu wiecznym o wymyślone i uświęcone przez siebie pseudo-dogmaty polityczne —

czyniła wszystko, co mogła, co umiała, aby narody uchronić od „tyranów”, rozumiejąc pod tem wszelką przyrodzoną zdolność i odwagę, choćby najbardziej pożytecznego działania, ale nie czapkującą, nie schlebującą tłumom i nie chowającą się tchórzliwie i zarazem obłudnie za parawan „ludowładztwa”.

Powszechne bankructwo i mędrze kompromitowanie się dotychczasowych ustrojów, jakiego świadkami, w ciągu ostatniego dziesięcia lat szej gólniej, stale jesteśmy — wyprowadza się bezpośrednio z owego topienia kultu najbardziej wartościowych i celowego utrudniania im wydobycia z siebie, mogących zaważyć choćby najoddatniej na szalach życia społecznego genialnych jasnowidzeń lub męskich

decyzji. Demokracja ma do tego rodzaju indywidualnych czynników kształtowania bytu ludów — wstręt nieklamany. To sprawia, iż wpada w ostateczność, kultuwując zapamiętane wszechwładztwo praworządne miernot. Rezultaty tego są aż nadto widoczne. Niezależnie od pięknych teorii, będących wciąż w obiegu, niezależnie od obowiązkowego deklamowania o różnych „ideałach” — świat zmałał, skurczył się jakgdyby w swym rozmachu, jeśli za „rozmach” nie uważać beznadziejnych prób realizowania utopii.

Pozytywne osiągnięcia zdemokratyzowanych społeczeństw, w zakresie troski o los materialny t. zw. małego człowieka — nie zrównoważyły wciąż narastających komplikacji gospodar-

czych, społecznych, politycznych. Rzezywistość od uchwalanych przez różne parlamenty ustaw jest słabsza. I wziąć się z nią za bary parlamenty niestety już nie mogą. Na to są ciałami zbyt złożonemi i zbyt pokłóconemi w swej własnej istocie. Na to są zbyt zawisłymi wszędzie prawie współzawodnikami władzy wykonawczej, która dzięki nim nie może stać się ani władzą silną, ani dość samodzielną. Społeczeństwa tak długo uczono lekceważyć, wydrwiwać i obalać rządy, aż powaga tych ostatnich upadła zupełnie.

I nic dziwnego — ster rządów w wyjątkowych wypadkach tylko dostawał się do rąk wybitnych jednostek. Przez ważne rządy powierzano „wykonnawcom”, wychowanym w prawowierności demokratycznej wyłącznie, to jest niedolnym organizmami do dźwignięcia większej odpowiedzialności osobiście. Rzecz prosta, że tego rodzaju typ działaczy państwowych na ciężkie warunki obecne nie wystarcza.

To spostrzegłszy nareszcie nawet utwierdzone w przesadach „wielosnarodów” przez wyrafinowanych demagogów tłumy, i poczęły sobie zdawać z dnia na dzień coraz bardziej sprawę z krzywdy, jaka im wyrządzono przez stale pomniejszanie i wprost zapoznawanie roli silnych i samodzielną indywidualności. Niewód demokratyczny był absurdalny, ale nieublagany. Wielkie ryby wrzucano do morza, wydobywano — płotka. To szuka, uprawiana zbyt długo, zdemszkowała się nareszcie. Po wynkach jej poznano ile krzywd uczyniła. I „demokratyczne” do gruntu regimie przestały budzić zachwyt mas. Zrozumiano, iż niedość, a czesło nieuczciwie, na codzień, w chwilach naprawde ciężkich nie mogą nie dać z siebie, i poczał się ogólny zwrot w pojęciach.

Odwrociły się sympatie i zaufanie narodów od niedośćnych pionków, posuwanych bezwzględnie dłońmi demokratycznych parlamentów i skierowały się ku upragnionemu i poszukiwanemu potężnym i w poczynaniach swych śmiałym — jednostkom. I w nich urzono wybawienie z fatalnej gmatwaniny stosunków dzisiejszych. Zamiast pokornych i płaszcących się przed tłumem, czy tam znową klasową „uspołecznionych” tylko, to znaczy prawie bezosobowych, trzeciorzędnych partyjnych popychadci — zateskniło już wszędzie prawie do postaci politycznych, na miarę Fidiasza, nie na miarę krawca. I wraz z tem pojęto na nowo, iż uszczęśliwiać społeczeństwa i dbać o ich pożytek, to nie znaczy tępć samodzielną duchową najcięższych i przystrzygać im skrzydła. Niech krzepnie, niech wzbijają się jak najwyżej ci, którym to jest dane. Dla bezpieczeństwa i pożytku mas najzwyklej, wystarczy, jeśli wielkie jednostki, będą miały też wielkie zrozumienie wszechludzkich potrzeb. To jedno jest konieczne, aby utrzymać związek pomiędzy niemą istotnym sensem demokracji, demokracją wyrażającą się nie w partyjnych wyborach i „błazeńskich wiecach”, lecz w istotnym dążeniu do szczęścia jednostki.

Polsko-niemiecki pakt nieagresji wszedł w życie.

Warszawa, 24 lutego. (PAT) W sobotę przedpołudniem odbyła się w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiej deklaracji z dnia 26 stycznia b. r. Ze strony polskiej dokonał wymiany minister spraw zagranicznych Józef Beck, ze strony niemieckiej poseł niemiecki w Warszawie von Moltke.

Przez wymianę dokumentów ratyfikacyjnych wchodzi wymieniony układ w życie z dniem 24 b. m.

Przy wymianie dokumentów ratyfikacyjnych obecni byli ze strony polskiej prof. Julian Makowski, oraz wicedyrektor Potocki, ze strony niemieckiej dyrektor ministerjalny urzędu spraw zagranicznych w Berlinie Mayer.

„Myśl polityczna Marsz. Piłsudskiego stwarza twórcze elementy pokoju”.

P. Minister Beck o deklaracji polsko-niemieckiej.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. II. (Sz.). Natychmiast po dokonaniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiej deklaracji o nieagresji, p. min. Józef Beck przyjął w swym mieszkaniu prywatnym, gdzie z powodu niedyspozycji p. ministra odbyła się wymiana dokumentów, przedstawiciela agencji „Iskra”.

W toku rozmowy przedstawiciel „Iskry” zanotował kilka uwag ministra Becka na temat wchodzącej w życie z dniem dzisiejszym deklaracji polsko-niemieckiej.

Ze szczerem zadowoleniem — mówił minister Beck — widzę ten ostatni formalny akt, potrzebny dla wejścia w życie naszego układu z Niemcami. Już w moim przemówieniu na komisji spraw zagranicznych senatu, miałem sposobność podkreślić, że forma i sposób przeprowadzenia negocjacji, forma samego układu i sposób załatwienia strony formalnej — podkreślają jasność tak ważnej decyzji politycznej, powziętej przez oba rządy i podnoszą wartość samego układu. Jestem przekonany, że tak jak to już w tekście deklaracji zostało wyrażone, rozpoczyna się nowa, lepsza epoka w stosunkach z Niemcami.

Ze szczególną satysfakcją widzę w tym akcie politycznym przykład konstruktywnej pracy, przeciwstawiającej się fali pesymizmu, która tak łatwo w ostatnich czasach rozszerza się w stosunkach międzynarodowych. Nie dziwię się, że prace nasze ostatniego okresu wywołują żywe zainteresowanie poważnej opinii politycznej zagranicą. Jestem przekonany, że myśl polityczna Marszałka Piłsudskiego wyrażona w polskiej polityce zagranicznej stwarza najrealniejsze i twórcze elementy pokoju.

W kilku wierszach.

Król Borys bułgarski w drodze powrotnej z Brukseli zatrzymał się w Paryżu, gdzie przeprowadził szereg rozmów politycznych. Poruszano sprawę paktu bałkańskiego, jak również motywy jakimi kierował się rząd bułgarski, odnawiając swego udziału w zawarciu paktu.

Swych wyjechał dziś rano do Wiednia. Zgodnie z jego życzeniem na dworcu nie było żadnego oficjalnego pożegnania. Obecny był tylko min. handlu, Fabiny, wyższy urzędnik min. spr. zagr. oraz prefekt policji budapeszteńskiej.

Gabinet belgijski podał się do dymisji, której król nie przyjął. Było to formalne podanie się gabinetu do dymisji, jaka zwykle następuje po śmierci króla.

Wznowienie rokowań o kolej wsch.-chińska. Według wiadomości z Chin bina, rząd mandżurski postanowił uwolnić 6 obywateli sowieckich, pozostających w areszcie od 24 września ub. roku. Fakt ten wywołał, jak wiadomo, przerwanie rokowań o sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej. Obecnie po zwolnieniu aresztowanych, rokowania mają być wznowione w najbliższym czasie.

Obóz koncentracyjny dla socjalistów.

Berlin, 24 lutego. (PAT) Wedle doniesień niemieckiego biura informacyjnego władze austriackie stworzyły w jednym ze starych browarów w Wiener Neustadt specjalny obóz koncentracyjny dla uwięzionych socjaldemokratów, którzy brali udział w ostatnich walkach.

Kto otrzymał czeki od Stawiskiego.

Paryż, 24 lutego. (PAT) Wczoraj odbyło się nieoficjalne posiedzenie członków parlamentarnej komisji śledczej dla wyjaśnienia afery Stawiskiego. Zebrani postanowili, że niezwłocznie po ukonstytuowaniu się komisji, prezydium jej zażąda od prezesa rady ministrów wydania aktów dochodzenia administracyjnego, przeprowadzonego przez poszczególne urzędy ministerialne.

Komisja zbierać się będzie 5 razy tygodniowo. Prace komisji będą podzielone pomiędzy podkomisje. Jednym z pierwszych zadań komisji będzie ustalenie listy osób, które otrzymały czeki od Stawiskiego.

Paryż, 24 lutego. (PAT). Po zatwierdzeniu przez Izbę Deputowanych składu komisji w sprawie afery Stawiskiego oraz w sprawie wypadków paryskich z dnia 6 lutego, komisja przystąpiła do wyboru prezydium. Przewodniczącym komisji dla sprawy Stawiskiego został radykał socjalny Guernut, przewodniczącym komisji, która rozpatrzy wypadki 6 lutego, wybrany został członek lewicy republikańskiej Bonneway.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Krynica, 24 lutego. (PAT). Reprezentacyjny team hokejowy Polski—K. T. H. 2:1 (0:0, 1:1, 1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Sokołowski i Wołkowski, dla teamu Burda.

Helsingfors, 24 lutego. (PAT) Para Blorówna—Kowalski zdobyła zaszczytne 4 miejsce w jeździe figurowej parami o mistrzostwo świata.

Temperatura we Lwowie, dnia 24. b. m.: o godz. 7 rano: +3'8 stopni; o godz. 1 w poł.: +4'0 stopni; o godz. 9 wiecz.: +3'7 stopni.

Zjazd Rady Naczelnej B. B. W. R. we Lwowie.

Dziś w niedzielę, dnia 25 b. m. rozpoczęło się o godz. 11 w sali Rady grodzkiej BBWR. przy ul. Sykstuskiej 10, Zjazd Rady Naczelnej BBWR. województw południowo-wschodnich. W zjeździe wezmą udział posłowie i senatorowie tudzież prezesi Rad powiatowych BBWR. województw południowo-wschodnich.

Na zjeździe wygłoszą referaty: prezes poseł dr. Domaszewicz, poseł Wojtowicz, oraz prezes Banku Gosp. Kraj. dr. Chechliński.

Depesza króla Leopolda III. do P. Prezydenta Mościckiego.

Warszawa, 24 lutego. W odpowiedzi na telegramy kondolencyjne przesłane do Brukseli, nadeszły na ręce p. Prezydenta Rzplitej następujące depesze:

J. E. P. Mościcki, Prezydent Rzplitej: Dziękuję serdecznie Waszej Ekscelencji za słowa współczucia wyrażone mi w Jego imieniu i imieniem narodu polskiego. Podobnie jak ja, tak i cała Belgia wzruszona jest prawdziwie pamięcią Waszej Ekscelencji. (—) Leopold.

J. E. P. Mościcki, Prezydent Rzplitej, Warszawa: Jestem głęboko wzruszona współczuciem, okazanem przez W. E. w wielkim bólu moim i całego narodu. Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie zapewnień najserdeczniejszej wdzięczności. (—) Elżbieta.

Również nadeszła depesza z podziękowaniem za kondolencje od rządu belgijskiego, przeznaczona dla rządu polskiego na ręce min. Becka.

Aby nie drażnić Włoch... Habicht usunięty zostanie z widowni.

Paryż, 24 lutego. (PAT). Specjalny korespondent Havasa donosi, że w związku ze wspólną deklaracją mocarstw, stanowisko inspektora partii narodowo-socjalistycznej w Austrii Habichta staje się trudne tembardziej, że znane jego oświadczenie pozostawało w zupełnej sprzeczności z wywiadem, którego w tym samym dniu kanclerz Hitler udzielił jednemu z pism londyńskich.

Byłoby jednak przewczesne wnosić

— zapewnia korespondent — że partia narodowo-socjalistyczna zrezygnuje całkowicie ze swej działalności w Austrii. Raczej należy przypuszczać, że jedynie osoba Habichta, który jest obywatelem niemieckim, będzie usunięta z widowni, aby nie wywoływać komplikacji międzynarodowych, w szczególności zaś aby nie drażnić Włoch. W tym wypadku Habicht byłby zastąpiony przez osobę pochodzenia austriackiego.

Mac Donald nie chce wysłuchać żądań „głodomorów“.

Londyn, 24 lutego. (PAT). Demonstracje marszu „głodomorów“ wyznaczone na niedzielę będą miały zdaje się przebieg dość burzliwy.

Przyczyną tego jest aresztowanie przez policję londyńską dwóch znanych działaczy komunistycznych Manana i generalnego sekretarza angielskiej partii komunistycznej Politta. Obaj mieli wziąć udział w demonstracjach i wygłosić przemówienia.

Aresztowanie przywódców ruchu komunistycznego wywołało duże wra-

żenie i rozgoryczenie, tembardziej, że Mac Donald odmówił przyjęcia delegacji marszu na specjalnej audyencji, celem wysłuchania ich postulatów. Premier podkreślił demonstracyjny i komunistyczny charakter imprezy i stwierdził, że nie może im pomóc, wobec czego kategorycznie odrzuca prośbę wysłuchania ich żądań.

Ogólna liczba „głodomorów“ przybyłych do Londynu obliczana jest na 1400 osób.

Wichura wyrządziła wielkie szkody na wybrzeżu polskiego morza.

Gdynia, 24 lutego. (PAT). Silne burze poczyniły ostatnio na wybrzeżu wielkie szkody. Specjalna komisja z ramienia Urzędu Morskiego stwierdziła, że najsilniej ucierpiał wybrzeże przy cyplu helskim od strony zatoki, gdzie został wypłukany brzeg, wsku-

tek czego dwie wille „Promienna“ i „Sielanka“ zostały zagrożone. Urząd Morski wydał właścicielom wyl wokli do piasku celem prowizorycznego zabezpieczenia ich budowli.

Pozatem komisja stwierdziła, że na moło zachodniem portu helskiego zo-

Zarząd Klubu Towarzyskiego Rady Grodzkiej BBWR. Lwów, Sykstuska 10

zawiadamia swolch członków, że w poniedziałek, dnia 26-go lutego b. r. w lokalu Klubu, wygłosi odczyt
Poseł Dr. ZDZISŁAW STROŃSKI p. t.:

„Polityka wewnętrzna w dobie obecnej.“

Wstęp wo ny.

Początek o godz. 19-30.

Żądajcie
MAGGI^{ego}
przyprawy!



stały przez silne fale w kilku miesiącach potamane kleszcze podkładów i powyrywane pale.

O sile wichru świadczyć może fakt, że specjalne przyrządy rejestracyjne Urzędu Morskiego zanotowały sile wiatru, dochodząca do 12 stopni skali Beauforta i ciśnienie a 1 metr kwadr., dochodzące do 107 klg.

B. pos. Dubois świadkiem w procesie p. Thuguttowej.

Warszawa, 24 lutego. (Sz.). W sądzie grodzkim w Warszawie odbywała się dziś sprawa z oskarżenia publicznego, przeciwko żonie inż. Thugutta, syna znanego działacza.

Przedmiotem rozprawy było zajęcie jakiegoś wyniktu na tle zatargów małżeńskich młodej pary. Wśród świadków powołanych do rozprawy znalazł się również i b. poseł Dubois, którego sprowadzono w tym celu z więzienia do sądu. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych i została odroczone.

P. Maszyński laureatem narody muz. Min. WR i OP

Warszawa, 24 lutego. (PAT) Dziś w południe w gmachu Ministerstwa WR i OP odbyło się posiedzenie jury nagrody muzycznej Ministra WR i OP. Nagrodę, która wynosi 7.000 zł., jury przyznało Piotrowi Maszyńskiemu. W skład jury wchodził z ramienia p. Ministra: Karol Stromenger, Witold Małszewski, Tadeusz Meisner, delegat z Poznania prof. Butkiewicz, delegat Państw. Kons. Muz. w Warszawie prof. E. Henze i delegat Stow. Kompozytorów Polsk. Czerniewski. Decyzja jury podlega aprobachie Ministra.

15-lecie 39 pułku strzelców lwowskich.

Pułk, który wyrósł w ogniu Obrony Lwowa, obchodzić będzie uroczystie 15 rocznicę swego powstania w obecnym miejscu postoju, t. j. w Jarosławiu, dnia 29 kwietnia br. We Lwowie zawiązał się w gronie oficerów rezerwy tegoż pułku Tymczasowy Komitet, który na posiedzeniu w dniu 23 bm. postanowił wezwać wszystkich towarzyszy broni do współpracy nad godnym uczczeniem rocznicy. Społeczeństwo lwowskie ściśle związane z dziejami pułku będziemy informowali stale o pracach Komitetu Obywatelskiego, który tworzy się z pośród przedstawicieli władz, stowarzyszeń i najszerzych warstw obywateli.

Przed Imieninami Marszałka Piłsudskiego.

Zebranie obywatelskie w sali ratuszowej.

Celem omówienia programu uroczystości w dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego odbyło się wczoraj w sali ratuszowej obywatelskie zebranie obywatelskie.

W zgromadzeniu wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, duchowieństwa, reprezentanci nauki, sztuki, prasy, delegacji stow. i organizacji w liczbie kilkaset osób.

Zebranie zagał wiceprez. Irzyk, który powitał obecnych, podkreślił, że prezydium miasta pozwoliło sobie zaprosić szeroki ogół obywatelski, by wspólnie omówić program uroczystości w dniu 19 marca.

Szczegóły programu opracuje komitet wykonawczy.

Z kolei wicepr. Irzyk wezwał zebranych do wyboru przewodniczącego zgromadzenia. Na wniosek r. Dzieńdziewicza przewodniczącym wybrano wicepr. Irzyka.

Objawszy przewodnictwo wicepr. Irzyk zaprosił obecnych do wyboru prezydium honorowego komitetu wykonawczego i poszczególnych sekcji.

Po krótkiej dyskusji do prezydium honorowego zostali wybrani:

Prezydium honorowe:

wojewoda Władysław Belina-Prażmowski, inspektor armii gen. Juliusz Rómmel, dowódca O. K. Nr. VI. gen. Bolesław Popowicz; prezes Sądu Apelacyjnego dr. Konrad Zieliński; prezydent miasta Wacław Drojanowski; rektor U. J. K. prof. dr. Kamil Stefko; rektor Politechniki inż. Otto Nadolski; rektor Akad. Med. Weter. dr. Bronisław Janowski; rektor W. S. H. Z. dr. Henryk Korowicz; kurator O. Szkół, Lwów Jerzy Gadomski; prezes B. B. W. R. dr. Aleksander Domaszewicz; prezes Federacji Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny Wojciech hr. Górczowski; prezes Okręgu Związku Legionistów dr. Bronisław Wojciechowski.

Komitet wykonawczy:

Przewodniczący: wiceprezydent miasta Fr. Irzyk; sekretarze: mr. T. Drwęski, mr. S. Loesch, dr. L. Trojański, K. Rogoński. — Członkowie: prezes Izby Skarbowej II. M. Brzecki; gen. W. Czuma; wiceprezydent m. Wiktor Chajes; Cz. Eckhardt, starosta powiatowy; prezes Hinczak; posełanka Jaworska M.; prezes dr. Hamerski W.; dr. Kubala W., wiceprezydent; dr. Klimów, starosta; płk. Kuczyński Z.; prezes Laskownicki Br.; inż. Łaguna, prezes Dyr. Kolei; Moszoro Dominiak, prezes Dyr. Poczty; Mazurkiewicz M., dyr. Magistratu; pos. dr. Ostrowski St.; inż. Olszewski A.; dr. Pollak T., prezes Izby Skarbowej I.; dr. Nowak Przygodzki A.; wicewojewoda M. Sochański; inż. K. Schubert; dyr.; wiceprezydent dr. Stroński Zdz.; sędzia Schuster, prezes Związku Leg. Pol.; dyr. M. K. K. O. dr. St. Uhma; dr. J. Weryński; płk. Wiegand Fr.; senator dr. T. Zaleski; Rotter B.

Sekcja Organizacyjna:

Przewodniczący: pos. dr. Stanisław Ostrowski. Zastępca: Marjan Dzieńdziewicz. Sekretarz: Mr. Seweryn Loesch. Członkowie: wizytator Błażewski, dr. A. Czołowski, dr. M. Chelińska, Wl. Demczyński, dyr. R. Deszberg, insp. Furmankiewicz, dr. Heller, mjr. Klęk, nac. Milewski, nac. Płonki, Rotter Marjan, mjr. Stachelski, nac. Szpaczynski, poseł Wójtowicz, insp. Wańczura, dr. Zierler Lzydor, red. Brandstaedter W., kap. Blicharski, prof. Seifert, płk. Pytel.

Sekcja finansowa:

Przewodniczący: Dr. Uhma St. Dyr. M. K. K. O. Zastępca dr. K. Bogdanowicz, sekretarz Bednarska M., Członkowie: dyr. Dażwański, Mozołowska J., inż. Lisowski K., dr. Pollak T., dr. Paneth M., dr. Poratyński J.

Sekcja prasowo-propagandowa:

Przewodniczący: Prezes Laskownicki Br. Sekretarz dr. Kupczyński St.,

Członkowie: red. Baranowski, red. Kozłowski, red. Burczak, red. Nechaj Adam, dr. Barwiński, red. Cepnik, dr. Charewicz, dr. Lewik, dr. Rachwał, prof. Reis Z.

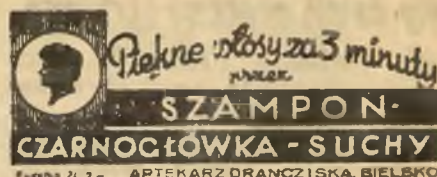
Sekcja imprez:

Przewodniczący: płk. Zygmuntowicz, Zastępca: rad. Włodzimierski W., Sekretarz: kpt. Rogowski, Członkowie: dr. Bruchnalski, dyr. Bartosiński, dyr. Chomici, insp. Furowicz, kpt. Groszek, dyr. Horzyca W., prof. dr. Hartleb K., inż. Hebenstreit, nac. Koestlich, mjr. Krynicki, insp. Kozielewski, mjr. Klęk, inż. Lisowski K., inż. Małacki, nac. Milewski, dyr. Petry J., prof. Rozwadowski, prof. Reis Z., kpt.

Resch, prof. dr. Sulimski, nac. Szpaczynski, mjr. Zagórski, prez. Jaworski. Skład poszczególnych sekcji będzie zwiększony przez kooptację.

Zebrany wczoraj Komitet obywatelski uprosił Komitet wykonawczy o opracowanie programu uroczystości, który podany będzie później do wiadomości ogólni.

Komitet uchwalił wydać nalepki na okna z podobizną Marszałka w ilości 100.000 sztuk jednolite dla miasta Lwowa oraz dla trzech województw Ziemi Czerwieńskiej. Nalepki te będą sprzedawane po 10 gr. a czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczono na Ochronkę i Internat im. J. Piłsudskiego we Lwowie.



Wycieczka do Wiednia.

Syndykat Dziennikarzy Lwowskich zawiadamia, iż termin zamknięcia listy zgłoszeń na wycieczkę do Wiednia, która odbędzie się w dniach od 7—28 marca b. r. upływa dla prowincji z dniem 28 lutego b. r., zaś dla Lwowa z dniem 2 marca b. r. Cena przejazdu tam i z powrotem wraz z paszportem wynosi 185 zł. Bliższych informacji udziela: Syndykat Dziennikarzy Lwowskich, Lwów, ul. Supińskiego 30, telefon nr. 67-88 (P. A. R. ul. Akademicka 14, tel. 45-44), wszystkie placówki P. B. P. Orbis oraz Wagons Lits Cook.

232 milj. zł. wpłynęło z Pożyczki Narodowej do Skarbu Państwa.

Warszawa, 24 lutego. (PAT). Jak wiadomo, ogółem subskrypcja Pożyczki Narodowej wyniosła okragło 340 milionów zł. Po uwzględnieniu kursów emisyjnych oraz bonifikat, wpłata netto powinna wynosić 325 milionów zł.

Większość subskrybentów nie skorzystała z uprawnień rozłożenia pożyczki na raty do sierpnia b. r., lecz wpłaciła w 6 ratach, z których ostatnią przypada w okresie do 5 marca b. r.

W związku z tem dotychczasowy

wpływ z Pożyczki Narodowej do Skarbu Państwa wyniósł do wczoraj okazyjnie sumę 232 milionów złotych, co stanowi prawie 71,5 proc. całej sumy pożyczkowej.

KORZYSTAJ z OKAZJI!

Firma BERTA STARK, Lwów, Hotel George'a

sprzedaje przez krótki czas

modne trykotarze wszelkiego rodzaju po jednolitej cenie zł. 6-90

Pończochy jedwabne z strzałkami zł. 1-90

Pończochy z matowego jedwabiu w najwyższym gatunku zł. 2-90

„Droga przez Polskę -- wygodniejsza“

Berlin, 24 lutego. (PAT). „Voss. Ztg.“ zamieszcza artykuł swego korespondenta moskiewskiego, który charakteryzuje sytuację wytworzoną na wschodzie Europy zarówno przez pakt polsko-niemiecki jak i przez zbliżenie polsko-sowieckie. Korespondent omawia wizytę ministra Becka w Moskwie, podkreślając następstwa, jakie ta wizyta wywołała w ustosunkowaniu się

Polski i Związku Sowieckiego do zagadnień nadbałtyckich.

Pismo zwraca uwagę, że dotychczas pomostem dla wszelkiego rodzaju gospodarczych i komunikacyjnych rokowań między Moskwą a Berlinem była Litwa. Obecnie niema żadnych przeszkód politycznych ani innych, aby tego rodzaju rokowania odbywały się w drodze wygodniejszej, a mianowicie przez Polskę.

Próba obalenia rządu Doumergue'a.

Paryż, 24 lutego. (PAT) „La Liberté“ twierdzi, że młodzi radykalowie przygotowują niezwykle ostre wystąpienie na kongresie radykałów w Clermont-Ferrand. Ataki ich zmierzają do zmuszenia ministrów radykalnych z Herriotem na czele do wystąpienia z rządu jedności narodowej.

Gdyby próba ta udała się, nastąpi

rozbięcie gabinetu Doumergue'a. Zdaniem pisma, miałyby to nieobliczalne następstwa polityczne. Dziennik wyraża jednak przekonanie, że na kongresie radykałów zwycięży pogląd większości, która upoważniła ministrów radykalnych do uczestniczenia w rządzie Doumergue'a.

Stypendja im. pułk. Lisa-Kuli.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (Sz.). W dniu 7 marca odbędzie się w Rzeszowie nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. pułkownika Lisa-Kuli, w 15 rocznicę jego bohaterskiej śmierci.

Po nabożeństwie młodzież szkolna zbierze się pod pomnikiem Lisa-Kuli. Przemówi do młodzieży inspektor armii gen. dyw. Rydz-Śmigły i wręczy uczniowi II. Gimnazjum i dwóm uczniom szkoły rzemieślniczej, stypendja im Lisa-Kuli.

Fundacja stypendjalna im. Lisa-Kuli

utworzona została z pozostałości funduszu przeznaczonych na budowę pomnika i wynosi 20 tysięcy złotych.

Pomoc siewna.

Warszawa, 24 lutego. (Sz.) Komitet ekonomiczny ministrów postanowił przyjąć z pomocą siewną drobnym gospodarstwom rolnym województw wchodnich. Na ten cel przeznaczono 22.500 q owsa, 19.500 q jęczmienia i 37.500 q ziemniaków.

Minister W. Jędrzejewicz obejmuje urządowanie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (Sz.) Nowo-mianowany minister W. R. i O. P. p. Wacław Jędrzejewicz obejmie urządowanie w ministerstwie W. R. i O. P. w nadchodzący poniedziałek. P. Minister Jędrzejewicz złożył przysięgę wobec P. Prezydenta Rzeczypospolitej w czwartek w Zakopanem.

Warszawa, 24 lutego. (Sz.) W związku z nominacją p. Wacława Jędrzejewicza na ministra W. R. i O. P. stanowisko wiceministra do spraw budżetowych w Ministerstwie Skarbu nie będzie obsadzone. Resort ten obejmie osobiście Minister Skarbu Zawadzki.

Zaopatrzenie dla inwalidów oddziałów ukraińskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (Sz.) W najbliższych dniach wejdzie w życie rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Opieki Społecznej w sprawie zaopatrzenia inwalidzkiego dla inwalidów oddziałów ukraińskich. W myśl tego rozporządzenia osoby obywatelstwa polskiego, które brały udział w oddziałach ukraińskich w walkach orężnych w czasie od listopada 1918 roku do 1 czerwca 1919 roku i zostały poszkodowane na zdrowiu mogą zgłaszać roszczenie o zaopatrzenie pieniężne.

Zgłoszenia te nastąpić powinny w ciągu roku od dnia wejścia w życie rozporządzenia. Władzami powołanymi do przyznawania i wymierzania zaopatrzeń inwalidzkich są w pierwszej instancji Izby skarbowe, w następnej zaś Ministerstwo Skarbu.

Mianowania starostów.

Lwów, 24 lutego. P. Minister Spraw Wewnętrznych zamianował:

Wojciecha Kostołowskiego, starostę kałuskiego starostą sokalskim; referendarza Henryka Kisielewskiego starostą niżańskim; starostę sokalskiego Jerzego Sarneckiego starostą rudeckim; starostę rudeckiego Wojciecha Koczyńskiego radcą w Urzędzie wojewódzkim we Lwowie.

P. Minister Spraw Wewnętrznych przeniósł starostę niżańskiego Wład. Henczla w stan nieczynny, referendarza Wład. Strońskiego ze starostwa przemyskiego do starostwa żółkiewskiego. (PAT).

Piąty dzień procesu łuckiego.

Łuck, 24. lutego. (PAT). W 5-tym dniu procesu komunistycznego zeznał m. in. oskarżony Dudkiewicz. Zażożył on we Lwowie księgarnię „Knyżka”, do której książki sprowadzać miał za pośrednictwem przedstawiciela stwa sowieckiego we Lwowie.

Zniesienie banicji Habsburgów.

Berlin, 24. lutego. (PAT). „Koeln. Ztg.” donosi z Wiednia, że w ostatnich dniach odbył się zjazd związków kombatanów Dolnej Austrii, organizacji liczącej 30.000 członków. Zjazd miał charakter manifestacji na rzecz monarchii.

Wiedeń, 24. lutego. (PAT). „Tele-

graph” twierdzi, że równocześnie z reformą konstytucji w Austrii nastąpi przywrócenie tytułów szlacheckich oraz zniesienie banicji Habsburgów. Koła rządowe wyjaśniają, że w tej sprawie nie zapadły jeszcze decyzje. Zniesienie banicji nie oznacza jednak żadną miarą restauracji Habsburgów.

Z komisji administracyjnej.

Warszawa, 24. lutego. (PAT). Komisja administracyjna sejmu przyjęła 22 b. m. w trzecim czytaniu projekt ustawy o filmach i ich wyświetlaniu. Po uchwaleniu poprawki posła Sommersteina w sprawie mundurów młodzieży szkolnej, komisja wysłuchała referatu posła Rżoski o projekcie ustawy przeciwpożarowej.

Dekadowy bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 24. lutego. (PAT). Zapas złota Banku Polskiego wzrósł w ciągu drugiej dekady b. m. o 0,2 milj. do 478,3 milj. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewaz powiększył się o 0,2 milj. do 77 milj. zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 22 milj. do sumy 605,5 milj., zaś pożyczki zabezpieczone zastawami o 0,5 do 57 milj. Portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 0,5 do 46,5 milj. Uległa również niższe suma wykorzystanych kredytów o 22,6 milj. i wynosi 709 milj. Zapas monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 1,4 milj. do 450,4 milj. Pozycja „inne aktywa” wzrosła o 6,7 milj. do 126,3 milj. „inne pasywa” o 4,6 milj. do 214,4 milj. Natomiast płacone zobowiązania wzrosły o 14,7 milj. i wynoszą 263,2 milj.

Wskutek wyżej wymienionych zmian na poszczególnych rachunkach obieg biletów bankowych zmniejszył się o 26,9 milj. i wynosi 908,5 milj. zł.

Porycie złotem wzrosło z 44,11 proc. do 44,63 proc., przekraczając normę statutową o 15 punktów. Stopa dyskontowa Banku 5 proc., zastawowa 6 proc.

Estończycy w Zakopanem.

Zakopane, 24. lutego. (PAT). W piątek rano przybyła tu wycieczka gości estońskich z prez. Einbendem na czele. Goście podejmowani byli herbatą przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej w jego dworku. P. Prezydent rozmawiał bardzo serdecznie z gośćmi, wśród których było kilka osób, znanych P. Prezydentowi z czasów jego pobytu w Estonii. Po serdecznym pożegnaniu goście estońscy odjechali do Warszawy o godz. 21.35.

Sacazana został aresztowany

Paryż, 24. lutego. (PAT). W piątek sprowadzony został do Paryża bankier Sacazana, który na żądanie władz francuskich aresztowany został w Belricie. Sacazanie został wytoczony proces o oszustwo. W sprawę Sacazana włączony był b. minister sprawiedliwości Reynaldy. Dymisja Reynaldy'ego była wstępem do upadku rządu Chautempsa.

Jakie ustępstwa uzyskał min. Eden w rozmowach z von Neurathem i Hitlerem.

Londyn, 24. lutego. (PAT). „Evening Standard” dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł niemieckich, że minister Eden w czasie swego pobytu w Berlinie uzyskał zgodę Niemiec na kompromisowe ustosunkowanie się Niemiec do projektu brytyjskiego.

Według tych informacji Niemcy zgodziły się na:

- 1) zawarcie konwencji rozbrojeniowej na 5 lat, zamiast na 10 lat;
- 2) wszystkie mocarstwa zobowiązują się do zastrzeżenia obecnego stanu zbrojeń;
- 3) Niemcom udziela się prawa posiadania wszystkich gatunków broni defenzywnych, co do czego nastąpiła już zgoda w toku rozmów francusko-angielskich;
- 4) Niemcom przysługuje to prawo bez okresu próbnego;
- 5) uzbro-

jenie Niemiec w broń lotniczą ma być zdecydowane później, ale Niemcom ma być udzielone prawo wybudowania pewnej ilości samolotów wywiadowczych i kilku baterii przeciwlotniczych; 6) nie będzie się wymagać od Francji obniżenia jej stanu wojsk lotniczych o 50 proc., ale mimo to Anglia

zobowiązuje się do niepowiększania swego obecnego stanu zbrojeń lotniczych.

MIN. EDEN W DRODZE DO RZYMU.

Berlin, 23. lutego. (PAT). W piątek rano minister Eden opuścił Berlin, udając się do Rzymu.

Zacierają starannie ślady za sobą. Z francuskich tek urzędowych gną dokumenty.

Paryż, 24. lutego. (PAT). „Ami du Peuple” cytuje fakty stwierdzające, że wiele osób włączonych w aferę Stawiskiego, zacierają obecnie starannie ślady za sobą.

Minister pracy Marquet na skutek głosów prasy, donoszących o podejrzeniu roli Rity George i Marianny Kupfer, włączonych w aferę Stawiskiego — postanowił zbadać z czyjej rekomendacji te dwie artystki uzyskały ze zwolnienie na pracę we Francji. W trakcie poszukiwań okazało się, że z odpowiednich tek zaginęły wszystkie dokumenty.

Dzienniki zamieszczają

wywiad z komisarzem policji Pachaut, który, jak wiadomo był autorem pierwszego raportu o oszustwach Stawiskiego i domagał się uwiezienia oszusta. Pachaut oświadczył, że gdyby nie konieczność złożenia zeznań przed komisją parlamentarną, chętnieby wyjechał z Paryża. Obawia się bowiem,

że po zabójstwie radcy sądu apel. Princa taki sam los może spotkać jego. Pachaut zapowiedział, że przed komisją parlamentarną powie całą prawdę.

W piątek odbył się proces Voix'a i Pigallo't'a, oskarżonych o ukrywanie Stawiskiego.

W trakcie przesłuchania okazało się, że obaj byli już karani za oszustwa i kradzieże wieloletniem więzieniem. Sąd skazał oskarżonych na karę więzienia, każdego po 45 dni, i wliczył im do kary areszt prewencyjny, w dowód okoliczności łagodzących. Voix został wypuszczony na wolność, towarzyszy jego ma do odsiedzenia jeszcze 5 dni.

W najbliższym czasie ma nastąpić zmiana na stanowisku prefekta policji paryskiej.

Dotychczasowy prefekt Sibour, który odegrał główną rolę w wypadkach w dn. 6 b. m. w Paryżu, ma opuścić to stanowisko. Podobno prefektem ma być mianowany gen. dyrektor policji municypalnej Guichard.

B. st. asystent Kliniki U. J. K.
Tadeusz Szaniawski
lekarz dent.
ord. ul. Piłsudskiego 11 a, tel. 75-99 758

Znany literat rumuński przybywa do Lwowa.

Warszawa, 24. lutego. (PAT). W czwartek w nocy przybył do Warszawy znany rumuński literat, poeta i dramaturg Wiktor Eftimiu, prezes Penclubu rumuńskiego. Celem wizyty Eftimiu w Polsce jest nawiązanie kontaktu z polskimi organizacjami literackimi. Gość rumuński zabawi w Warszawie trzy dni, i będzie podejmowany przez Penclub polski, poczem uda się do Krakowa i do Lwowa.

Międzynarodowe zawody narciarskie.

Sztokholm, 24. lutego. (PAT). W konkursie skoków do kombinacji jak i w biegu złożonym zwyciężył Norweg. Uzyskał on w skoku 67 metrów. Stanisław Marusarz skoczył w pięknym stylu 60 metrów, Łuszczak 57, Bronsław Czech 53.

W ogólnej klasyfikacji państw zwyciężyła Norwegia przed Finlandią. Polska zajęła zaszczytne trzecie miejsce przed Szwecją, Austrią i Niemcami.

W trzecim dniu zawodów FIS odbył się bieg sztafetowy 4x10 km. Zwyciężyli Finowie w doskonałym czasie 2.40.28 sek. Na drugim miejscu uplasowali się zupełnie niespodzianie Niemcy, wyprzedzając zawodników szwedzkich i norweskich, w czasie 2.51.23. Na trzecim miejscu Szwedzi 2.53.07, na czwartym Norwegia 2.53.07, na piątym miejscu przyszli Polacy w czasie 2.56.1

Pożar auta pocztowego.

Pocztowe auto ciężarowe jadące na dworzec Główny po przesyłki, niegło wczoraj wieczorem o godz. 19.36 wypadkowi. U zbiegu ulic Słowackiego i Ossolińskich wskutek krótkiego spięcia w motorze stanęło w płomieniach. Zawadzana straż pożarna ogień zagała. Poważnie uszkodzone auto odtransportowano do garażu.

Skreślenie paragrafu aryjskiego ze statutu Bratniej Pomocy Studentów.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. lutego. (Sz.). Senat uniwersytetu warszawskiego postanowił skreślić ze statutu Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu t. zw. paragraf aryjski. Paragraf ten głosił, że wyznawcy religii mojżeszowej, bezwyznaniowi, oraz ci, którzy religie mojżeszowej porzucili, członkami towarzystwa „Bratnia Pomoc” być nie mogą. Zatwierdzony statut zawiera jedynie

klausulę, że członkiem Bratniej Pomocy może być każdy student uniwersytetu warszawskiego, obywatel polski, bez różnicy płci, przyjęty do grona członków przez komisję balotującą.

Odnaczenie min. Zarzyckiego

Warszawa, 24. lutego. (PAT). Minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki przyjął posła estońskiego, ministra Pustę, który wręczył mu odznakę orderu Orła Estońskiego I. klasy z wielką wstęgą. Podobne odznaczenie otrzymał wiceminister Doleżał.

Celem Związku Strzeleckiego utrzymanie i wzmocnienie całości Państwa i zapewnienie nienaruszalności jego granic

Nowela do ustawy o spółdzielniach uchwalona przez Sejm.

Warszawa, 24. lutego. (PAT). Na piątkowym popołudniowym posiedzeniu Sejmu podczas dyskusji nad nowelą do ustawy o spółdzielniach

zabrał głos Wiceminister Kozłowski P. Wiceminister podkreślił, że dowodem nierzeczowości zarzutów opozycji przeciwko postanowieniom noweli jest fakt, że wszystkie te przepisy istniały przed wojną w innych państwach o starej organizacji, nie wywołując nigdzie sprzeciwów. Nowelizacja ustawy idzie w kierunku ograniczenia skrajnych wybujałości, jakie się do ruchu spółdzielczego wkradły.

Po przemówieniu posła Zaremby, który odniósł się negatywnie do projektu

referent pos. Gliński

odpierał zarzuty posłów opozycyjnych. Na zarzut posła Chruckiego, jakoby specjalna krzywda działa się spółdzielczości ukraińskiej — mówca podkreślił, że pragnąłby aby spółdzielczość polska poza granicami Polski rozwijała się w tak pomyślnych warunkach, jak rozwijać się może spółdzielczość ukraińska w Polsce.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki mniejszości i projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Zamykając posiedzenie, marszałek zawiadomił, że o następnym posiedzeniu Sejmu zostaną posłowie zawiadomieni.

POLITYKA ANGLJI

Wickham Steed o zagranicznej polityce rządu Mac Donalda.

Polityka, jaką prowadzi gabinet Mac Donalda, a właściwie mówiąc polityka zagraniczna Mac Donalda, spotyka się w Anglii z coraz częstszymi zarzutami z różnych stron. Wybitny publicysta konserwatywny, J. L. Garvin, pisał ostatnio: „Wirzeliśmy nagą rzeczywistość. Rząd narodowy utracił swoją podstawę narodową. I to jest niedobra”.

Podchwytując krytyczne oświadczenie Garvina, publicysta równie znany i świetny Wickham Steed, pogłębia je jeszcze ze swej strony pisząc, iż „wrażenie, które odosimy, że polityka rządu w sprawach zagranicznych „jest niedobra”, rośnie i pogłębia się z tygodnia na tydzień”.

Zarówno Steed, jak i w większym jeszcze stopniu Garvin, dotychczas sympatyk i obrońca przyjaźni z Niemcami, zmienili pozycję. Garvin stwierdza konieczność sołidarnego frontu anglo-francuskiego. „Obrona pokoju wymaga istnienia silnej Francji w tym samym stopniu, co potężnej Anglii. Oba te państwa związane są wspólnym przeznaczeniem i klęska jednego, będzie zgubą dla drugiego”.

Zmiana w poglądach nr. Garvina i Steeda jest miarodajną wskazówką zmian i przesunęć, jakie się dokonywały w opinii angielskiej. Opinia ta — dotąd przyjazna dla Niemiec — zaczyna się niepokoję rozwijaniem sytuacji na kontynencie, a jeszcze bardziej biernością, jaką zachowuje rząd Mac Donalda wobec ostatnich wydarzeń politycznych.

Steed n. p. w wysłuchaniu ostry, jak na angielskie stosunki, sposób krytyki je Mac Donalda, pisze on: „Wszędzie, we wszystkich kołach wyczuwa się sprzeciw i opozycję wobec bezwładu i bezplanowości, jakich liczne dowody składał w swej polityce ostatnich miesięcy Mac Donald i jego koledzy z rządu. Podczas ostatnich wyborów uzupełniających do parlamentu większość kandydata rządowego uległa redukcji o 12.000 głosów wyborczych”.

I dalej: „Zmiana zarówno w składzie jak i w polityce rządu staje się rzeczą konieczną, niezbędną, a o ile się nie myli w ocenie istotnej nastrojów i wyrazu przybierającej na sile opinii, zmiana taka będzie w najbliższej przyszłości już koniecznością. Wydarzenia, których terenem była Austria, pogłębiły jeszcze i wzmoctyły, te nastroje. Świadomość, iż pokój w Europie jest za-

grożony, że obowiązkiem Anglii jest przemówić głośno i dać odczuć swój wpływ zaumi nie stanie się to zbyt czyste, świadomość ta jest już bardzo wyraźna. Jak i kiedy się to stanie, trudno przewidzieć, ale o ile rząd nie chce stracić zupełnie zaufania i oparcia w opinii społecznej, musi nieodwołnie

przeprowadzić gruntowne zmiany w swej polityce”.

Pod naciskiem opinii i wydarzeń rząd obecny Anglii będzie zatem zmuszony do głęboko sięgającej rewizji swych wytycznych w polityce zagranicznej, albo też będzie może zmuszony do ustąpienia. E. R.

Doniosłe zmiany na Łemkowszczyźnie

MIANOWANIE ADMINISTRATORA APOSTOLSKIEGO.

Agencja „Wschód” otrzymuje z kół politycznych następujące uwagi: Mianowanie administratora apostolskiego dla Łemkowszczyzny jest na terenie Małopolski wydarzeniem pierwszorzędno znaczenia. Stolica Apostolska zainteresowała się jak najżywiej stosunkami kościelnymi ludności obrządku grecko-katolickiego na Łemkowszczyźnie i w wyniku dłuższych obserwacji tych stosunków, przystępuje do konkretnej akcji.

Stosunki kościelne na Łemkowszczyźnie i sytuacja ruchu staroruskiego wymagają szerszego omówienia.

W r. 1922 byliśmy świadkami wspólnego frontu ukraińsko-staroruskiego, co wyraziło się w stanowisku tych partii wobec wyborów. Obie te partie nie wzięły udziału w wyborach. W kilka lat później wyłania się z partii staroruskiej grupa polityczna, orientująca się na Polskę. Stąd powstają pierwsze rozbieżności między tą grupą z jednej — a ukraińcami i staroruskami-moskalofilami — z drugiej strony. Wspólny front częściowo się łamie. Już w roku 1930 następuje wyraźny rozłam: Starorusini, orientujący się na Polskę wybierają 2-ch posłów ks. Jaworskiego i Baczyńskiego.

Kierunek orientacji starorusinów na Polskę wywołuje silną reakcję ukraińców i moskalofilów przeciw starorusinom. Ukraińcy dążą do opanowania organizacji staroruskiej a moskalofile bądź załamują się, bądź rozplywają w morzu ukraińskim, bądź też zajmują wyraźne stanowisko rusofilskie, uważając, że mniej szkodliwe jest rozplywanie się mas „w morzu” ukraińskiem, niż kooperacja z Polską. Wy-suwano bowiem jako argument prze-

świadczenie, że ziemie „ukraińskie” staną się kiedyś „ruskimi”.

„Trójjedność”, „niejedynost” opanowała tak umysły moskalofilskie, że wyrobiło się przekonanie wśród tych sier, że wszystko „kiedyś złączone będzie razem”.

Renesans ruchu staroruskiego i kreowanie biskupstwa na Łemkowszczyźnie.

Prądom tym przeciwstawia się t. zw. grupa „Narodnego Domu” we Lwowie, która z czasem zyskała dla swej ideologii znaczne zastępy zwolenników i stale je zyskuje. Ideologia tej grupy znalazła bardzo poważny oddźwięk na Łemkowszczyźnie, gdzie następuje gruntowna przebudowa pojęć i wzrost stały tej t. zw. orientacji na Polskę. Renesans ruchu staroruskiego w tej nowej formie zatacza tak wielkie kręgi, że okazała się potrzeba kreowania biskupstwa na Łemkowszczyźnie, centralnej placówki kościelnej, któraby z punktu widzenia interesów kościoła odegrała na Łemkowszczyźnie rolę niewątpliwie historyczną.

Z nastrojami panującymi wśród sfer staroruskich, z rozbudową orientacji na Polskę zaczyna walczyć kier ukraiński, który w szeregu konkretnych wypadków, ponad interes kościoła grecko-katolickiego stawiał hasła walki politycznej. Formy tej walki są dostatecznie znane, znajdują one często oddźwięk na łamach prasy i na przewodach sądowych.

Znamienne stanowisko Stolicy Apostolskiej.

Stolica Apostolska obserwując ten stan rzeczy, musiała dojść do konclu-

zy, które nakazały najwyższym władzom kościelnym zajęcie zdecydowanego stanowiska. Rzym stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że hipertrofia rozpolitykowania wśród kleru przerzedza szereg wiernych kościoła grecko-katolickiego na Łemkowszczyźnie. Okazała się więc konieczność dokonania zabiegu skutecznego i nadykładnego. Stolica Apostolska zdecydowała o utworzeniu specjalnej placówki, któraby przeciwdziałała w niektórych wypadkach wyraźnej antykatołickiej akcji części kleru ukraińskiego.

Trzeba przyznać i podkreślić, że interes kościoła katolickiego widziany z najwyższego punktu kontroli Stolicy Apostolskiej i interes Państwa — zeszyły się razem, a koncepcje kreowania administratora apostolskiego na Łemkowszczyźnie, muszą czynnikami państwowymi powiłać z jak największym uznaniem.

Czwarte biskupstwo grecko-katolickie.

Kreowanie tej nowej placówki jest jednoznaczne z utworzeniem czwartego z kolei biskupstwa grecko-katolickiego, jednakże nie o charakterze ukraińskim, lecz staroruskim, przystosowanym wybitnie do potrzeb ludności.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód przy nowym biskupie utworzone będzie seminarjum duchowne, a także szkoła średnia o typie klasycznym. Należy spodziewać się, że już wkrótce teren działalności administratora apostolskiego na Łemkowszczyźnie będzie wydzielony i ustalony. Administrator apostolski ks. Nagórski będzie zależny bezpośrednio od Rzymu. Szerokie masy starorusinów witają zarządzenie Stolicy Apostolskiej jako poważny krok dla usunięcia anomalii bo na falę rozpolitykowania pewnej części kleru ukraińskiego, kościół grecko-katolicki przemienił się w placówkę ukraińsko-katolicką, co dla ludności ruskiej było bardzo drażniące, a dla świata katolickiego niepożądane. Stojmy więc wobec doniosłych zmian na Łemkowszczyźnie.

Zawiadomienie dla Pań.

Nowo otwarty Magazyn wykwiutnych STROJÓW DAMSKICH

„LADY“

Właśc. ACKER i WALLACH poleca najnowsze modele SUKIEN, PŁASZCZY I KOSTJUMÓW.

DR. STEFANJA LOBACZEWSKA.

U źródeł twórczości artystycznej*).

V. Czem jest talent muzyczny?

Swoisty charakter uczuć estetycznych związanych z muzyką tłumaczy nam niejedno ciekawe zjawisko z dziedziny psychologii muzyki, przedewszystkiem specyficzny charakter talentu muzycznego. Specyficzność talentu muzycznego wyraża się przedewszystkiem w jakiejś dziwnej, niczem niewyjaśnionej jego niezależności od innych dziedzin umysłowych. Nie idzie tu o kwestie techniki, w zakresie której specjalne predyspozycje spotyka się na wszystkich terenach sztuki. Idzie o zdolność tworzenia przedstawień słuchowych mogących stać się podstawą przeżycia muzycznego i o zdolność przeżywania i sugerowania innym owych specyficznych stanów emocjonalnych dostępnych tylko muzyce. Do świadczenie pokazuje nam niejednokrotnie przykłady takiego uzdolnienia w stopniu bardzo wysokim, nieproporcjonalnie wysokim do stanu umysłowego danej jednostki. Istnieją odtwórcy, którzy oglądani z perspektywy ogólnego poziomu intelektualnego nie zdają się wcale obiecywać tego, co dają w interpretacji. Istnieją dzieci, których inte-

lekt zupełnie jeszcze nierozwinięty wy daje się być w zupełnej sprzeczności z wynikami ich pracy na polu muzycznym. Istnicją muzycy poważni, pracujący nawet twórczo, którym brak najprymitywniejszych możliwości przeżywania estetycznego w zakresie innych sztuk, których zatem zainteresowania estetyczne koncentrują i wyczerpują się doszczętnie na terenie muzyki. Zdaje mi się, że wypadki takie! absolutnej izolacji jednego terenu estetycznego od wszystkich innych i od reszty życia umysłowego są gdzieś indziej nie do pomysłenia. Jeżeli każda sztuka wymaga dalekoidnej specjalizacji nie tylko w dziedzinie sprawności technicznej, ale i w kierunku wykształcenia i wysubtelnienia odpowiednich reakcji zmysłowych, tak i z drugiej strony żadna sztuka nie jest w stanie do tego stopnia stracić kontakt z całością zainteresowań człowiekowi dostępnych, jak muzyka. Wytlumaczenia dziwnego tego zjawiska należy może szukać w tym fakcie, że zjawisko muzyczne pozbawione jest z natury swej bliższego związku z życiem realnym. Nie w tem oczywiście znaczeniu, jakoby doświadczenia życia realnego nie miały w jakiś sposób wejść w treść przeżycia muzycznego twórcy, z któ-

rego bierze początek zjawisko muzyczne. W ten czy inny sposób wchodzi oczywiście te doświadczenia i tu w treść przeżycia estetycznego twórcy, ale nie w tej formie, w jakiej się to dzieje na terenie innych sztuk: nie bezpośrednio, ale pośrednio, odpowiednio przetworzone na materiał przydatny dla celów muzyki. Przedewszystkiem wyłącza te przeżycia jakgdyby automatycznie wszystko co do tego przeżycia weszło drogą wrażenia wizualnego, a co stanowi przecież olbrzymią część naszych doznań zmysłowych, a już ten sam fakt jeden mógłby wystarczyć, by wyjaśnić to odrodzenie się zjawiska muzycznego od reszty życia. Wyłączają też drugi, również olbrzymi świat sensów logicznych, którymi posługuje się mowa, w znaczeniu symbolów wszystkim ludziom jednako dostępnych i wszelkich doznań intelektualnych opierających się na tych sensach. Zamykają się wzajem w zaczarowanym kole swych własnych symbolów i szyfr stojących daleko poza granicami ogólnej używalności.

Co jest więc treścią tych symbolów, jeżeli dwa najpojętniejsze dźwięki naszego życia psychicznego, jakimi są nasza zdolność widzenia świata zewnątrz i nasza wiedza o tym świecie zostały z nich wykluczone? Czego wyrazem mają być przedstawienia słuchowe stanowiące specyficznie własność sztuki muzycznej? I czy ów dziwny stan umysłowości muzyków, o którym mówiliśmy przed chwilą, miałby być równoznacznym pustką umysłową, tak jak się to czasem przyjmuje?

Napewno nie. Zdolność tworzenia przedstawień słuchowych, przydatnych dla celów sztuki muzycznej, łączenia ich w kompleksy i materializowania ich w dźwiękach jest przecież także pewną funkcją umysłu, kto wie nawet czy nie funkcją wymagającą nastawienia bardziej twórczego, niż zdolność tworzenia przedstawień typu plastycznego. Przedstawienia te bowiem nie posiadają żadnych pierwowzorów czy analogii w świecie realnym tak, jak przedstawienia, którymi posługuje się sztuka plastyczna, one powstają dopiero w wyobraźni kompozytora. Mają i one swój sens logiczny i własne zasady rozwoju, jakkolwiek logika ta i zasady rozwoju czy konstrukcji leżą na innym planie niż logika słów, którym operujemy w życiu codziennym. Ta dziwna zdolność konstruowania całości dźwiękowych wydaje się być czemś muzykowi wrodzonym, technika mimuje ją tylko w ramy tego, czy innego systemu, ale w gruncie rzeczy znajduje ją już gotową w pełni swych możliwości konstrukcje dźwiękowe względnie przedstawienia ich, które kompozytor sugeruje słuchaczowi, zdają się drzeć w głąbi podświadomości twórcy jako bezpośredni wyraz jego stanów i przeżyć emocjonalnych. Podświadome myśli o własnej logice i formie uwewnętrznienia się mówią językiem najbardziej tajemnych i zagadkowych a jednak dla wszystkich zrozumiałych symbolów o tem co zakłete i niewypowiedziane w słowach są dla

* Patrz nr. 33 z 5 lutego, nr. 42 z 14 lutego, nr. 46 z 18 lutego i nr. 52 z 24 lutego.

Wiadomości bieżące: Nowa placówka kultura'no- oświat.

Program „Dni Miłosierdzia”.

1 marca 1934: godz. 19. odczyt Ojca Jacka Woronieckiego Z. K. pt. „O Miłosierdziu Bożem”, w nowej sali UJK „Collegium Maximum”, przy ul. Kościuszki 9. Przy wstępie dobrowolne datki.

1 i 2 marca: Zbiórka zorganizowana przez młodzież zapatrzona w legitymacje Komitetu Usilnie prosimy o wcześniejsze przygotowanie darów, po które Młodzież zgłosi się w mieszkaniach. Wszelkie dary przyjmujemy z wielką wdzięcznością, a w szczególności odzież, obuwie, wiktualie, opał i t.d. — Laskawych ofiarodawców, u których komitetowi nie zawiadzie, lub nie zastana ich w domach, prosimy o odesłanie darów w najbliższych dniach do Domu Ubogich przy ul. Teatralnej 1a, lub do Urzędów parafialnych.

3 marca: Uliczna zbiórka pieniężna.
4 marca: W Bazyle Archikatedralnej Msze św. odprawi o godz. 9.30 J. E. ks. biskup dr. Eugeniusz Baziak o odwrócenie klęski społecznej i na intencje ubogich i ofiarodawców. O godz. 10 kazanie wygłosi kr. kanonik Matusz W kościołach parafialnych i klasztornych odprawione będą również Msze św.

1-3 marca: po południu w tej samej intencji odprawiać się będzie różaniec i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem we wszystkich kościołach.

25

lutego
1934

Niedziela

Wiktora

Jutro: Cezajusza

Wschód słońca 6:32

Zachód słońca 17:7

TEATR WIELKI:

Niedziela 25 II. godz. 12 w poł. Warszawski Teatr dla dzieci. Abon. 11. — Godz. 3.30 „Człowiek który był Czwartkiem” ceny najniższe. — Godz. 7.30 „Rodzina”. Abon. 12.

Poniedziałek 26 II. godz. 7.30 „Rodzina” Abonament 12.

Wtorek 27 II. godz. 7.30 „Rodzina”. Abonament ABO nie ważny.

Sroda 28 II. godz. 7.30 „Rodzina” Abonament 12.

Czwartek 1 III. godz. 8.15 Koncert Pol. Tow. Muzycznego.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Niedziela 25 II. godz. 3.30 „No No Nette”, ceny najniższe. Abon. 10. — Godz. 7.30 „Towariszcz” Abon. 13.

Poniedziałek 26 II. godz. 7.30 „Towariszcz”. Abon. 13.

Wtorek 27 II. godz. 7.30 „Towariszcz”. Abon. 13.

Sroda 28 II. godz. 7.30 „Towariszcz”. Abon. 13.

Czwartek 1 III. godz. 7.30 „Towariszcz” Abonament 13.

COLOSSEUM

Film „Złote sidła” Rewia „Ostatni śmiech”.

KINOTEATRY:

ADRJA: „Dzwonnik z Notre Dame”

APOLLO: „Papryka”.

ATLANTIC: „Parada rozerwistów”

CASINO: „Rendez-Vous w Wiedniu”

CHIMERA: „Świat bez mężczyzn”.

GRAZYNA: „Panienka i milion”.

„Gwiazdzista eskadra” i rewja.

KOPERNIK: „Życie jest piękne”.

MARYSIENKA: „Życie jest piękne”.

MIRAŻ: „12 krzesel z Dymszą”.

MUZA: „Buster Keaton nawarzył piwa”.

PALACE: „Piccaver i Szóko Szakali” przygoda na Lido.

PAN: „Dzisiaj grzechu” oraz rewja.

PASAŻ: „Dziwolagi”, oraz „Flip i Flap”.

SŁOŃCE: „Flip i Flap w Legii cudziemińskiej”, oraz rewja.

STYLOWE: „Zapomniana melodia” oraz rewja.

ŚWIT: „Baby” z Anny Ondra.

UCIECHA: „Czarna śmierć”

szy kompozytora i słuchacza. Znany komunał jakoby „muzyka była mową uczuć” kryje w sobie ziarno prawdy. Tylko że uczucia, o których mówi muzyka, to nie uczucia związane z życiem realnym, ale te których zaczepienie leży poza sferą doznań zmysłowych i rozumowych. O tych uczuciach mówili wielcy Idealisci niemieccy z pierwszej połowy XIX. w., uważając je za właściwą treść muzyki. Późniejsza epoka zbyła takie postawienie kwestii machinicznymi rękami jako „nienaukowe”. A może jednak sprawy te stoją już poza sferą doświadczenia i Idealisci XIX. w., właśnie znaleźli jedyną możliwą do nich podjęcie, które dla nas, zapatrzonych wyłącznie w konstrukcję i formę dzieła sztuki straciło rację bytu? Może to są owe uczucia metafizyczne, które poza muzyką wszelka inna sztuka wyjątkowo tylko wyrazić potrafi, a które dają nam świadomość we wnętrznego sensu wszelkiego istnienia? I czyż wobec tego muzyka potrzebuje dla wyrażenia własnej treści uczuciowej pośrednictwa świata zewnętrznego i wiedzy tego świata dotyczącej, czy też raczej jest rzeczą zupełnie naturalną, że zamyka się w świecie własnych wizji i środków zdolnych te wizje zdematerializować? Czyż nie jest rzeczą obojętną, jak daleko sięga u twórcy muzycznego jego wiedza o tym świecie zewnętrznym, czyż nie wystarczy, gdy jest pełnym człowiekiem noszącym odpowiedzialność za treść wewnętrzną złożoną przez nieznaną a błogosławioną ręce w głębinach jego podświadomości?

Przybyła miastu na zabawy, zebrań, koncerty, przedstawienia nowa sala. Kuratorium Fundacji hr. Skarbka odnowiło gruntownie piękną salę posejmową (plac Krakowski 12) i oddało Związkowi Teatrów i Chórów Ludowych dla kontynuowania idei wielkiego fundatora.

W ubiegłym tygodniu odbyło się poświęcenie, którego dokonał proboszcz parafii Marii Śnieżnej ks. kan. Piwiński.

Zebrań zaszczytliwi swoją obecnością p. Wojewoda z małżonką, prezydentostwo Irzykowie, starosta Eckhardt, p. Aleksandrowiczówna i liczne grono osób popierających ideę teatrów ludowych jakoteż kurator fundacji Stanisław hr. Skarbek, oraz delegaci Rządu p. Rudzki i p. Gawroński, p. Kiliaczyński (Gdańsk) i p. Tieman (Hollandja) i inni.

Prezes Związku r. Bartosiński wyraził podziękowanie wszystkim protekto-

rom Związku za obecność, jakoteż Fundacji hr. Skarbka za odnowienie historycznej sali pierwszej siedziby za służonego Sejmu Galicyjskiego. Wyraził hołd wielkodusznemu fundatorowi, który w epoce rozwiełmożnionego ucisku i niemieczyny wniósł wspaniałą gmach teatralny dla wzmocnienia ducha polskiego a twardą pracą pomnożył majątek oddał na wychowanie sierót.

Przedstawienia autentycznej szopki krakowskiej, tego pierwowzoru teatru ludowego wysłuchali zebrani z wielkim zainteresowaniem, jak również piosenek śpiewanych przez chóry wiejskie. A. stawiły się licznie teatry i chóry z powiatu lwowskiego z Zamartynowa, Prus, Zimnejwódk, Podborzec, Barszczowic, Persenkówki, Dawidowa, Pasiek a nadto chór S. M. P. z Sokolnik. Zabawa, w której lud zetknął się z dostojnikami i inteligencją miasta pozostawiła krzepiące wrażenie.

Z działalności B. B. W. R.

Zjazd rzemieślników w Sanoku. W niedzielę, dnia 25 b. m. odbędzie się z inicjatywy Rady Powiatowej BBWR. w Sanoku powiatowy zjazd rzemieślników, zwołany przez Cechy rzemieślnicze. Na porządku dziennym referat dyrektora Izby rzemieślniczej we Lwowie dr. A. Hamerskiego p. t. „Konkurencja a rzemiosło”. Wł. Lisowskiego „O położeniu rzemiosła w powiecie sanockim” i inne, poczem nastąpi ułożenie też zjazdu.

Akcja BBWR. w krośnieńskim. W całym szeregu gmin powiatu krośnieńskiego, opianowanych dotychczas przez partje opozycyjne, odbyły się staraniem Rady powiatowej BBWR. w Kro-

śnie tłumne zebrań, na których działacze BBWR. wygłosili referaty na te mały gospodarcze i społeczne. Zebrania takie odbyły się w Jedliczach, Kopytowej, Podniebyle, Polance. Referowali ks. Antosz, p. Zajac, p. Wiewiórski, p. Gałazka i p. Iastrzab.

Rezultatem zebrań był masowy akces zebranych do Bloku, potępienie partyjnej demagogii i założenie Kół B. B. W. R. w odnośnych gminach.

Manifestacje na rzecz nowej Konstytucji odbyły się ostatnio w Nadwórnej (referowała dr. J. Zubrzycka i dyr. Kalmus), w Brzozowie (ref. dyr. Mrozowski) i w tłumackiem.

— Teatr Wielki, Dzisiaj w niedzielę oraz w dni następne odegrana zostanie przeobrażona nowość repertuaru polskiego „Rodzina” A. Słonimskiego. Abon. 12.

— Teatr Rozmaitości „Towariszcz” jedna z najświetniejszych nowości teatralnych Paryża, komedia, która obiegła wszystkie sceny europejskie z niebywałym wrecz powodzeniem odegrana zostanie dzisiaj w niedzielę o godz. 3.30 pop. w Teatrze Wielkim. — „No, no, Nanette” (Abon. 10) czarująca, pełna humoru i dowcipu operetka V. Youmansa odegrana zostanie dzisiaj w niedzielę o godz. 3.30 pop. w Teatrze Rozmaitości.

— Dziś ostatni dzień święta dzieci. Dziś w Teatrze Wielkim ostatnie przedstawienie teatru dla dzieci T. Ortyma. Wczorajsze widowisko było zachwycające. Dzieci zostały oczarowane dalszemi dziejami Śnieżki w przedudnej baśni „Skarb Wróźki”. Śmiechu było co niemiara, a gdy w trzecim obrazie nasi miłośnicy grali na scenie — to tego opisać niepodobna.

— Niedzielne popołudniówki w Teatrze Miejskich „Człowiek który był Czwartkiem” (Abon. 11) fascynująca nowość G. K. Chestertona odegrana zostanie dzisiaj w niedzielę o godz. 3.30 pop. w Teatrze Wielkim. — „No, no, Nanette” (Abon. 10) czarująca, pełna humoru i dowcipu operetka V. Youmansa odegrana zostanie dzisiaj w niedzielę o godz. 3.30 pop. w Teatrze Rozmaitości.

— Wielka Operetka na scenie lwowskiej. W Teatrze Wielkim rozpoczęły się już próby i przygotowania do wystawienia jednej z najbardziej głośnych europejskich nowości muzycznych, a to wielkiej operetki R. Benatzkiego „Pod białym koniem”, która od 2 lat odnosi nieprzerwane sukcesy w teatrach londyńskich i paryskich.

— Kino-rewia „Stylowy” Szaskiewiczza. W kinie „Stylowym” w dalszym ciągu ciesząca się niebywałym powodzeniem rewia pt. „Halo 15-95”. Na ekranie film „Zapomniana melodia”.

— Colosseum. Dziś do środy włącznie nadal grana będzie pożądana rewia zespołu „Wesołego Murzyna” pt. „Ostatni Uśmiech” pod kier. Ref-Rena z Leo Fuxsem na czele, oraz film pt. „Złote sidła”. Dnia 28 bm. o godz. 9-tej odbędzie się po żegnalnie przedstawienie ulubieńca publiczności Leo Fuxsa z udziałem zaproszonych artystów.

— Nad Tamizą o Polsce. Dnia 27 b. m. odbędzie się o godzinie 6-tej w sali Muzeum Przemysłowego ul. Hetmańska 20. odczyt ks. Eustachowej Sapieżyny, żony byłego ambasadora w Londynie, pod tyt. „Nad Tamizą o Polsce”. Dochód przeznaczony na Schronisko dla Staruszek Tow. św. Wincentego a Paulo.

— Powszechne wykłady Uniwersyteckie i Politechniczne. Dnia 26 bm. o Parnicki Teodor wygłosi wykład (4-ty z cyklu „Literatura rosyjska XX w.”) pt. „Litera-

tura Emigracyjna”. Początek wykładów codziennie o godz. 19-tej Uniwersytet ul. Kościuszki 9. Collegium Maximum. Wstęp 50 gr. Studenci Szkół wyższych i uczniowie szkół średnich placą połowę.

— Nieprawdziwe pogłoski. Korporacja Gospodnio-Restauracyjna i pokrewnych za wodów we Lwowie wyjaśnia że podawane wiadomości w prasie i w rozmowach o rzekomem wprowadzeniu w najbliższych dniach wolnego handlu napojami monopolowemi jest nieprawdziwa.

— Rekolekcje dla Młodzieży Akademickiej. Od 27 bm. do 3 marca o godz. 20. w kościele św. Mikołaja odbywać się będą rekolekcje dla studentów Akademii i dwucywny weterynaryjnej. Nauki rekolekcyjne wygłosi ks. kanonik Józef Dziedzieliwicz.

— W Związku Pracy Obyw. Kobiet pl. Bernardyński 2. wygłosi dr. Lucja Charewiczowa w poniedziałek 26 bm. o godz. 18.30 odczyt pt. „Organizacja kobiece w przeszłości”. Goście mile widziani.

— Odczyt p. Kazimierzy Alberti: „Italia, kochanka bogów i ludzi”. Staraniem Towarzystwa „Dante Alighieri” odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 19 w sali Instytutu archeologii klasycznej Uniw. JK. ul. Marszałkowska, Nowy gmach. II. p. odczyt znanej literatki p. Kazimierzy Alberti pt. „Italia, kochanka bogów i ludzi”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— 46-ty wieczór dyskusyjny Zawodowego Związku Liberatów Polskich odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 lutego br. o godz. 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art. Referentką wieczoru będzie p. dr. J. Garbaczowska, która wygłosi odczyt pt. „Kobieta i miłość w Rosji sowieckiej”. Prelegentką skonfrontuje na podstawie materiału, czerpanego z publicystyki i powieści sowieckiej, w obgu tam istniejące teorie o miłości i kobiecie z faktyczną praktyką życia kobiety rosyjskiej i z prawdziwym obliczem erotyki w rzeczywistości sowieckiej. Wstęp na salę dla członków Związku i Kasyna, gości zaproszonych i wprowadzonych przez nich osób wolny.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciami, wymiotach lub rozwolnieniu już jedną szklanką naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio. Zalecana przez lekarzy.

Jakie obowiązują posty w Wielkim Poście.

Wobec trwającego obecnie Wielkiego Postu warto przypomnieć obowiązujące przepisy Kościoła katolickiego, które często są źle komentowane. Post w Wielkim Poście obowiązuje tylko w piątki i soboty i w Wielki Tydzień. Sroda natomiast nie jest dniem postnym, jak często bywa praktykowane.

Post polega na wstrzymaniu się od potraw mięsnych i spożywaniu tylko raz dziennie do sytości. Istnieją jednak dyspensy ogólne i tak prócz środy popielcowej i Wielkiego Piątku mogą nieścić wszyscy podróżujący i osoby zmuszone jadać w restauracjach. Poza to młodzież, starcy i ludzie ciężko pracujący nie mają obowiązku przestrzegania jednorazowego jedzenia do sytości.

Dodać należy, że księża-proboszczowie, prefekci i t. d. mają prawo dawania dyspens indywidualnych w razie potrzeby poszczególnym osobom jako też całym rodzinom. Podobną władzę posiadają spowiednicy.

Sprawy emerytalne pracowników miejskich.

Dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych w Ministerstwie opieki społecznej p. J. W. Lgocki przyjął delegację przedstawicieli: Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej, Centralnego Związku Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej i Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Pracowników Miejskich. Delegaci wysunęli żądanie wyłączenia z poddziałania ustawy scaleniowej robotników miejskich, uzasadniając to obawą utraty przez przyszłych emerytów nabytych praw i pogorszenia świadczeń dla robotników zatrudnionych.

Dyr. Lgocki wyjaśnił delegatom, iż wysunęte przez nich obawy nie wydają się uzasadnione i wskazał na treść art. 304 ustawy z 28 marca 1933 r., która przewiduje, że kasy emerytalne robotników, działające na obszarze b. zaboru austriackiego i rosyjskiego nie ulegają likwidacji mimo wejścia w życie ustawy scaleniowej. Ponadto dyr. Lgocki podkreślił, że art. 304 utrzymuje działalność kas emerytalnych, całkowicie zabezpiecza interesy robotników miejskich i że wyłączenie ich z poddziałania ustawy scaleniowej, co mogłoby nastąpić jedynie w drodze ustawodawczej, nie leży w interesie robotników miejskich, którzy uzyskują w ten sposób dodatkową gwarancję otrzymania w przyszłości świadczeń emerytalnych.

Dzisiejsza „Wesoła Fala“.

Dzisiejsza „Wesoła Fala“ lwowska poświęcona jest budzie, w najprzeróżniejszych jej odmianach społecznych, politycznych, literackich i dziennikarskich. Usłyszymy zatem „Wielką budę w małym świątku“, „Małą budę w wielkim świątku“ obie pióra J. Tota, „Budę sprasowaną“ (to od prasy), „Budę na dzięk“, równie J. Tota, wreszcie dialog lwowski pióra Vogelfänge ra i Wajdy, w wykonaniu Szczepka i Tonka pt. „Budę w kratkę“. Całość budzenia uzupełniają w podobnym typie utrzymane piosenki i produkcje muzyczne. Kierownictwo artystyczne w rękach W. Budzińskiego.

Ponadto „Wesoła Fala“ rozpisuje drugi konkurs na największą i zarazem najdawniejszą budę. Zamknięcie konkursu nastąpi dnia 7 marca. Najlepsze budę wyróżnione będą rzeczowymi i naprawdę cennymi nagrodami.

Fabryka potomstwa.

Na międzynarodowym kongresie biologii eksperymentalnej w Cambridge przyrodnicy Fell i Canli zademonstrowali zebranym z całego świata uczonym niezwykle ciekawy eksperyment. Na ekranie kinematograficznym ukazano szereg komórek zwierzęcych połączonych w nieforemna tkankę — 400-krotnie powiększoną. Pod wpływem niewidzialnej siły tkanka zaczęła się zmieniać. Uczelni zaczęli rozczynawać kształty poszczególnych organów, formowanie się szkieletu i wreszcie całą normatną kurza nóżkę. W jaki sposób pokazane zostały wszelkie stadia rozwoju kurzego embrionu? Czy w jajku? Nie! Droga doświadczeń w laboratorium biologicznym! Z zapłodnionego kurzego jaja wycięto skrawek embrionu, zawierający załazek nogi i umieszczono go w wyługarni na specjalnej pożywce. Świadczenie tego niezwykłego pokazu mogli podziwiać inne jeszcze frapujące doświadczenie. Otóż samicy królika wycięto zapłodnione uprzednio komórki jajowe i umieszczono je w retortce na odpowiedniej pożywce. Retortę ogrzano do wysokości temperatury ciała królika. W ten sztuczny sposób powstał prawidłowy embrion królika.

Człowiek, który otrzymuje największą ilość listów.

Człowiekiem, który otrzymuje najwięcej listów, jest bez wątpienia prezydent Roosevelt. Od czasu, gdy zamieszkał w Białym Domu, prezydent Stanów Zjednoczonych otrzymał w marcu ub. r. 180.000 listów, w kwietniu 135.000, w maju 105.000, w lipcu 60.000, w sierpniu 15.000, we wrześniu 60.000, w październiku 150.000, w listopadzie 240.000 oraz w grudniu 540.000 listów. Amerykanie widzą w tej ogromnej korespondencji dowód wielkiej popularności swego prezydenta.

1000 zł. za ujęcie kasiarzy.

Wydział śledczy P. P. wyznaczył 1.000 zł. nagrody za wskazanie, względnie pomóżenie do ujęcia znanych kasiarzy Kowalskiego, Milczaka i Zygmunta Wiśniewskiego, którym grozi kara więzienia do lat 5.

Dwa związki zawieszono w działalności.

Władze administracyjne zawiesiły działalność Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Spożywczego oraz Powszechnego Zawodowego Związku Pracowników Umysłowych Przemysłu, Handlu i Biurowości za działalność niezgodną z statutem. Lokale tych związków w Rynku 8, zostały opieczętowane.

Minister komunikacji Butkiewicz we Lwowie.

Uroczyste zamknięcie kursu podoficerów K. P. W.

Rozwijające się w szybkim tempie Kolejowe Przynależenie Wojskowe święciło wczoraj piękną uroczystość, mianowicie zamknięcie kursu ruchowo hamulcowego dla podoficerów zawodowych lwowskiej dyrekcji. Uświetnił ją swą obecnością Minister komunikacji Butkiewicz, który przyjechał z dyrektorem biura personalnego Kominkowskim i posłem Starzakiem.

O godz. 9 rano odbyło się na peronie dworca głównego uroczyste powitanie p. Ministra. Obecni byli na niem przed-

stawiciele władz: wicewojewoda Sochański, starosta grodzki Klimow, dyr. kol. państw. Łaguna, wicedyr. dr. Świągost, naczelniczy wydziałów, prezes K. P. W. Mączka i w. in. Na peronie ustawiła się kompania honorowa i poczet sztandarowy K. P. W., oraz orkiestra kolejowa, która powitała dostojnego gościa odegraniem Marsza I. Brygady. Przed dworcem odebrał p. Minister raport K. P. W.

Udano się następnie do kościoła św. Elżbiety, gdzie ks. kan. Matusz, pro-

boszcz parafii odprawił uroczystą Mszę św. przy dźwiękach chóru kolejarzy „Syrena“. Po nabożeństwie uszykowały się szeregi K. P. W. na ul. Gródeckiej i z orkiestrą przemarszerowały do gmachu dyrekcji kolejowej przy ul. Zyguntowskiej. Tu w sali konferencyjnej nastąpiło uroczyste rozdanie dyplomów kursistom. Na wstępie przemówił jeden z kursistów, dyr. kol. Łaguna, który powitał p. Ministra, podkreślił znaczenie kursu i zwrócił się z serdecznym słowem zachęty do obecnych absolwentów, wzywając ich, by sumiennie spełniali przyjęte obowiązki i stali na straży czystości mundurów, jak dziś przywdziali.

Następnie zabrał głos kierownik kursu podoficerów, nac. wydz. Mączka, zdając raport z przebiegu i wyników kursu, który trwał 6 miesięcy i wyszkolił 44 podoficerów. W końcu przemówił jeden z kursistów, który wyraził podziękowanie organizatorom kursu. P. Minister rozdał osobiście dyplomy absolwentom.

Zakończenie uroczystości odbyło się na dworcu głównym. Oddział kursistów przedzielił przed p. Ministrem na placu dojazdowym przed dworcem głównym o godz. 13. Defilada przy dźwiękach orkiestry kolejowej wzbudziła żywe zainteresowanie wśród publiczności zgromadzonej dookoła.

W poczekalni I. klasy na dworcu kursistów zjedli wspólnie obiad żołnierzy, w którym wziął udział p. Minister i przedstawiciele władz miejscowych. W czasie obiadu przemawiali dyr. Łaguna i poseł Starzak.

Popołudniu p. Minister Butkiewicz był obecny na konferencji, która odbyła się w gmachu dyrekcji kolejowej. Naczelniczy wydziałów informował p. Ministra o stanie prac i potrzebach lwowskiej dyrekcji.

Późnym wieczorem odjechał p. Minister do Warszawy, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz.

Przed rozprawą Cybulskiego Co przemawia za tajnością rozprawy.

W związku ze stanowiskiem opinii publicznej w sprawie częściowego uchylenia jawności rozprawy przeciw mordercy Cybulskiego. Agencja Wschód zwróciła się do znakomitego znawcy prawa karnego, profesora Uniwersytetu lwowskiego i senatora dr. Juliusza Makarewicza i p. kuratora Gadomskiego z prośbą o wyrażenie swego zdania.

Oplują znakomitego znawcy prawa karnego prof. dr. Juliusza Makarewicza.

Prof. Makarewicz oświadczył:

— Zasada jawności rozprawy sądowej zawdzięcza swe powstanie reklamowanej potrzebie gwarancji wymiaru sprawiedliwości zgodnego z istniejącymi przepisami. Nigdzie jednak nie jest powiedziane, że kontrola opinii publicznej jest tem większą, im więcej osób przysłuchuje się przebiegowi rozprawy. Nie ilość, lecz jakość osób mogłaby być rozstrzygnięciem dla jej intensywności.

Jeżeli dla celów owej kontroli w razie tajności rozprawy wystarczy kilka czy kilkanaście osób zaufana, to na jawnej rozprawie potrzebę tę zaspokoi dalszych kilkanaście osób z pomiędzy publiczności, zwłaszcza jeżeli są nimi przedstawiciele prasy. Tymu nie są ani potrzebne, ani pożądane.

Sala sądowa nie jest salą teatralną, nie ma tam miejsca dla ludzi szukających sensacji. Powoływam się na głód wiedzy, jako na pobudkę wejścia na salę, jest nieszczerze; ci, którzy odnoszą korzyść z przysłuchiwania się rozprawie sądowej, to zazwyczaj uczniowie w literaturze niemieckiej Kriminalludenten, kandydaci na przestępców

zawodowych, lub wyszkoleni już fachowcy. Korzyść jest problematyczna, a poważnym jest niebezpieczeństwo, grożące ludziom o słabej odporności, niebezpieczeństwo infekcji lryminalnej.

Między czasy publicznego wykonywania kary śmierci, mnać powinny zwyczajnie doszczelnego wypełniania wielkich sal sądowych ludźmi, mającymi wiele wolnego czasu.

Znamienny głos p. kuratora szkolnego, Gadomskiego.

Kurator okręgu szkolnego p. Gadomski oświadczył:

Opinia publiczna zajęła już zasadnicze stanowisko w sprawie wydatnego ograniczenia jawności rozprawy przeciw mordercy Cybulskiemu, uważając, że należy dążyć do uniknięcia — jak się wyrażono — propagandy zbrodni.

Koła pedagogiczne widać intencyjnie obywatelską w kierunku ograniczenia jawności rozprawy z jak największym uznaniem. Nikt tak bardzo, jak — wychowawcy młodzieży szkolnej i to zarówno młodszej i starszej, odczuwają fatalne skutki, t. zw. sensacyjnych spraw. Docierają one do młodzieży naszej w formie jaskrawej i wywierają wpływ najfatalniejszy. Jesteśmy często bezsilni wobec konsekwencji jawnych rozpraw i często bezsilnie patrzyć musimy, jak propaganda zbrodni żłobi w młodych umysłach najgorsze skutki. Opinia sfer obywatelskich przeciwstawiająca się w konkretnym wypadku na tle procesu odrażającego morderstwa, całkowitej jawności przewodu sądowego i zajęte już stanowisko prasy, budzą wśród wychowawców młodzieży szkolnej uczucie wielkiej ulgi i sukcesu w staraniach z najsłabiejmych pobudek.

Morderstwo i samobójstwo dwojga małżonków.

Nieliczni przechodnie spostrzegli wczoraj po godz. 3 po południu na jednej z ławek na placu Targów Wschodnich tuż za pałacem Sztuki nieruchomo siedzących dwoje ludzi: mężczyznę i kobietę. Byli oparci o siebie, zastygli w bezruchu. Dopiero zbliżka można było zorientować się, że nie żyją. Mężczyzna był lekko przechylony w tył, a z ust jego i skroni sączyły się wazkie strumyczki krwi. W kurczowo zaciśniętej ręce kobiety tkwił mały browning. Na brązowym jej futrze zakrzepły pasemka krwi z przestrelonej skroni.

Przechodnie zawiadomili telefonicznie policję. Na miejsce przybyli wkrótce kierownik Wydziału śledczego P. P. kom. Mika, kom. Bartuzel, oraz kom. Weber.

Ustalono, że tragicznie zmarłymi są zarządca dóbr z Łopatyna Jakób Körner, oraz jego żona. W liście pozostawionym przez nich, a zaadresowanym do brata zarządcy, Emila Körnera, o-

boje pisza, że powodem ich wspólnego samobójstwa jest nieuleczalna choroba Jakóba.

Wpierw prawdopodobnie strzeliła żona Körnera do swego męża, a potem dopiero skierowała lufę browningu w swoją skroń.

Zwłokami zaopiekowała się rodzina.

Samobójstwo posterunkowego.

W bramie gmachu komendy wojewódzkiej P. P., posterunkowy Skomorowski, wczoraj popołudniu strzelił do siebie z rewolweru w skroń, w zamiarze samobójczym.

W stanie prawie beznadziejnym przewieziono go do szpitala powszechnego. Powodów samobójstwa narazie nie ustalono.

Nadwyczałny efekt

przy leczeniu uporczywego kaszlu i wszystkich chorób dróg oddechowych powodują tylko słynne Granulki Wł. Russvana, wyrobu fabryki chem. farm. Ap. Kowalski w Warszawie — Zadać w aptekach i składach aptecznych. 248

Kto szuka ten znajdzie.

We Francji cieszy się dużą sławą mr. Henri Fouillard który na swoich wzytówkach kazał wydrukować tytuł: „legalizowany poszukiwacz na plażach“. Zawód p. Fouillard'a jest dość oryginalny. Pod koniec sezonu letniego udaje się zwykle p. Fouillard za uprzednim upoważnieniem zarządu danej plaży, na poszukiwania w przybrzeżnych dlinach i znajdując... do diabła i trochę. Faktem jest, iż p. Fouillard żyje dostatnio i bez kłopotów, wykonywując swoje rzemiosło człowieka, który szuka i znajduje. W Paryżu p. Fouillard ma konkurenta, który pracuje jednak na innym polu: terenem poszukiwań swoich uczynił linie tramwajowe. Władzy godz. 1-szą w nocy a 5-tą rano obchodził on torę tramwajowe i obszukuje starannie wszystkie szczeliny obok szyn, zwrotnic i krzyżownic. Pomysłowy jego sposób ułatwił sobie zadanie: nie potrzebuje się schylać, trzyma zawieszoną w 2 dwoju sznurkach luterko i małą latarkę elektryczną, które zapuszczają w szczeliny i otwory. Rzucił oka na lusterko pozwala mu stwierdzić odrazu, czy znalazł to, czego szukał. A znajduje różne rzeczy: monety, drobne klejnoty, spinki, szpileczki etc., etc. I żyje niegorzej od mr. Fouillarda, grzebiącego w piasku nadmorskim.

Historja i rozwój prasy polskiej w Czechosłowacji.

Polski ruch narodowy na Śląsku Cieszyńskim datowany jest już w pierwszej połowie XVIII. stulecia. W początkach wprawdzie był on jeszcze słaby i nie rozwinięty, lecz z biegiem czasu jednak wzrastał i potęgował. Ludność tamtejsza pomimo trudnych warunków i wielkiego ucisku germańskiego solidaryzowała się zawsze z wszelkimi przejawami polskości życia narodowego, dając temsamem dowód swego wielkiego przywiązania do narodu polskiego.

W związku z tem ściśle związana jest historia powstania prasy polskiej na tym terenie. W roku 1848 pojawia się pierwszy numer „Tygodnika Cieszyńskiego”, pierwszej gazety na ówczesnym Śląsku austr. przyczem Polacy już wówczas wyprzedzili pod tym względem jak Niemców jak i Czechów, dając temsamem wyraz wysoce kultury i rozwoju ducha narodowego. „Tygodnik ten jednak nie cieszył się długo swem powodzeniem, gdyż w roku 1851 podczas wyznaczonego stanu wyjątkowego został zawieszony przez władze austriackie, a później zupełnie zakazany. Wydawnictwo wienczas postanowiło zmienić nazwę tygodnika tego na „Gwiazdka Cieszyńska”, która odłód pełniła godną swą misję narodową na Śląsku. W międzyczasie powstał również miesięcznik „Przegląd Polityczny”, który tak samo uległ zakazowi, a później wydawany pod zmienioną nazwą „Miesięcznik Cieszyńskiego”.

Z końcem XIX. stulecia napór czechizacji zaczyna pobudzać ludność polską do intensywnej pracy na polu szerzenia oświaty w związku z czem powstała nowe pisma, jak: „Głos Ludu Śląskiego” organ tadykalno - narodowy, Stronnictwa Ludowego oraz „Równość”, organ polskich socjalistów. Ponadto w roku 1905 wychodzi dalej „Dziennik Cieszyński” zaim „Posel Ewangelicki”. Pisma te położyły wielkie zasługi na polu oświadczenia ludu polskiego na Śląsku, chroniąc go przedewszystkiem przed naporem germanizacyjnym.

Po rozdziale Śląska Cieszyńskiego w roku 1920, ludność polska po stronie czeskiej znalazła się bez prasy, gdyż z wyjątkiem „Robotnika Śląskiego”, reszta prasy pozostała po stronie polskiej. Lukę tą w początkach wypełnił bezpartyjny tygodnik „Gazeta Krosowa”, wychodząca od roku 1920. W rok później wychodzi „Głos Robotniczy”. Polska ludność ewangelicka w Czechosłowacji, której redakcja „Posła Ewangelickiego” została wraz z innymi w Polsce, zaczęła wydawać swój własny tygodnik „Ewangelik”, redagowany w duchu religijno-narodowym z nakładem 3.000 egzemplarzy. W roku 1922 przywódca Śląskiej Partii Ludowej, Kołodziej (Ślązakowiec) zaczyna wydawać tygodnik „Nasz Lud”. Śladem ludności ewangelickiej poszedł i Związek Śląskich Katolików, który w roku 1926 zaczął wydawać pismo „Nasz Kraj”, wychodzące 2 razy tygodniowo. Wreszcie stronnictwo ludowe, posiadające kierunek międzywyznaniowy, długie lata pozostawało bez własnego pisma partyjnego i dopiero w roku 1929 zaczęło wydawać radykalno - narodowy tygodnik „Prawo Ludu”, sympatyzujący z ruchem B. B. W. R. w Polsce.

Do najbardziej poczytnych czasopism mniejszości polskiej w Czechosło-

wacji zaliczyć należy „Prawo Ludu”, „Ewangelik”, „Robotnika Śląskiego”, „Nasz Kraj” oraz „Polska 30-halerzówka”, redagowana i wydawana przez „Polonię” w Katowicach.

Pomimo znacznie rozwiniętego czytelnictwa wśród ludności polskiej na

Śląsku i Morawach daje się odczuwać stale brak dziennika, któryby mógł zadowolić ogół czytelników. Główną przyczyną tego są względy finansowe, które uniemożliwiają stworzenie odpowiedniego wydawnictwa.

Po nabożeństwie za duszę króla Alberta.



W ubiegły czwartek, jako w dzień pogrzebu J. K. Mości Alberta I. odbyło się w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę tragicznie zmarłego króla. Nabożeństwo odprawił JE. ks. Kardynał Kakowski w asyście licznej duchowieństwa. — Na zdjęciu poseł belgijski hr. Davignon z małżonką opuszcza kościół po nabożeństwie.

We Lwowie otwarto pierwszy kurs dla kandydatów na sekretarzy gminnych.

Wyrecając administrację państwową w wykonaniu całego szeregu szczytnych i odpowiedzialnych obowiązków, samorząd musi być równocześnie najlepszą szkołą życia społecznego i platformą harmonijnej współpracy wszystkich obywateli dla dobra Państwa i ogółu.

Prawidłowo funkcjonująca gmina wiejska, to podstawa zdrowej administracji państwowej i samorządowej.

Sekretarz przyszłej gminy musi być fachowym, inteligentnym urzędnikiem, a równocześnie ofiarnym działaczem społecznym.

Kwalifikacje dla sekretarzy gminnych zgodnie z art. 13 ustawy samorządowej ustalił rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych. Projekt tego rozporządzenia przewiduje, że kandydat na sekretarza gminnego winien posiadać wykształcenie w zakresie co najmniej 6-ciu klas szkoły średniej względnie równorzędne wykształcenie zawodowe, winien ponadto wykazać się conajmniej trzyletnią pracą na stanowisku referendarskim w administracji samorządowej lub państwowej, wreszcie winien złożyć egzamin z zakresu wymagań fachowych i umiejętności praktycznych. Jedynie w okresie przejściowym do dnia 1 stycznia 1936 r. dopuszczalne są pewne odstępstwa od tych warunków.

Przywiązując duże znaczenie do należytego obsadzenia w przyszłości stanowisk sekretarzy gminnych, na zlecenie Min. Spraw Wewn. urzędy wojewódzkie we Lwowie i w Krakowie uruchomiły specjalne kursa przygotowawcze dla kandydatów na te stanowiska.

Dnia 23 b. m. wicewojewoda lwowski, p. Sochański dokonał otwarcia I-go takiego kursu we Lwowie. W dłuższym przemówieniu p. Sochański określił rolę sekretarza gminnego jako czynnika fachowego i twórczego w

życiu gminy. Kolejni naczelnik wydziału samorządowego lwowskiego urzędu wojewódzkiego, p. Tejszowski w gorących słowach opowiadał do słuchaczy, aby swego pobytu na kursach, cały czas poświęcił pracy nad zdobyciem maksimum wiedzy, potrzebnej do samodzielnego i umiejętnego wykonywania odpowiedzialnych obowiązków.

Na I. kurs zostało przyjętych 75 słuchaczy z województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Dwu i pół-miesięczny program kursu został dostosowany do wymagań nowej ustawy samorządowej, a kandydaci przyjęci na ten kurs, posiadają co najmniej 6-ciu klas szkoły średniej lub równorzędne wykształcenie zawodowe. Za naukę kursanci odpłacają wpisowe w wysokości 50 zł., co nie odpowiada faktycznym kosztom kursów i dlatego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przyznało na powyższy cel specjalną subwencję.

Kursa, prowadzone we Lwowie, względnie w Krakowie, będą powtórzone do czasu przeszkolenia potrzebnej ilości kandydatów dla przyszłych gmin.

Sprawa przeszkolenia dotychczasowych sekretarzy gminnych, kwalifikacje których będą odpowiadać warunkom, jakie w najbliższym czasie ustali rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, będzie traktowana odrębnie, a zainteresowane jednostki zostaną o tem należycie poinformowane.

Przy doborze kandydatów na kursa urzęd wojewódzki obok wymaganego cenzusu zwraca specjalną uwagę na kwalifikacje moralne kandydatów i dotychczasową działalność społeczną. Intencją kierownictwa kursów jest wykorzystanie przedewszystkiem ludzi miejscowych, należycie obznajomionych z lokalnymi stosunkami i warunkami pracy.



ASPIRYNA
BAYER'a
zdrowie człowieka
wspiera

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Z ŻALOBNEJ KARTY.

S. p. Dr. Alfred Jahner.

W dniu 21 b. m. zmarł w 74 roku życia emer. wizytator Kuratorium O. S. we Lwowie, s. p. dr. Alfred Jahner. Z wykształcenia germanista i filolog klasyczny rozpoczął pracę nauczycielską w r. 1886 w II. gimnazjum we Lwowie, ale już z końcem r. 1889 przeniesiony został do IV. gimn., gdzie wkrótce uzyskał stałą posadę i tytuł profesora. Od r. 1900 pracuje w Wiedniu w Ministerstwie Wyznań i Oświecenia, skąd wrócił w siedm lat później na stanowisko krajowego inspektora szkół w Radzie Szkolnej Krajowej. Gdy Polska odzyskała niepodległość, został wizytatorem w Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego. W r. 1927 przeszedł w zasłużony stan spoczynku.

Jako b. długoletni nauczyciel gimnazjum IV. im. Jana Długosza we Lwowie, brał udział gorliwy w pracach Komitetu Jubileuszowego, który przygotował obchód złotych godów tej Almae Matris. Zmarły współdziałał także w zorganizowaniu Związku b. wychowanków IV. gimnazjum.

S. p. Jahner znany był jako autor dobrego podręcznika gramatyki niemieckiej. Przez długie lata był jednym z redaktorów organu T. N. S. W. „Museum”, które uczciło jego zasługi w swym jubileuszowym numerze, wydawanym w 40-lecie swego istnienia. Brał też gorliwy udział w pracach Towarzystwa Neofilologicznego.

Jako wychowawca jednal sobie setka młodzieży, a jako przełożony zyskiwał sobie nauczycielstwo swą uprzejmością i faktem. Zał powszechny szacunek i fakt. Zał powszechny szacunek i fakt. Zał powszechny szacunek i fakt.

Cześć świetlanej pamięci zasłużonego pedagoga i dobrego obywatela!

stp.

Budowa „Domu harcerza” w Warszawie.

Koło przyjaciół harcerstwa przy zarządzie oddziału warszawskiego Z. H. P., na którego czele stoi p. Prezydent wa Mościcka, wyłoniło specjalny komitet budowy „Domu Harcerza” w Warszawie.

W wyniku starań komitetu Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego przybiecał przydzielenie na budowę „Domu” placu u zbiegu ulic Myśliwieckiej i Łazienkowskiej.

Budowa „Domu Harcerza” rozpocznie się już z wiosną r. b. i ukończona zostanie jeszcze w roku bieżącym. W „Domu” znajda pomieszczenie biura wszystkich naczelnych instytucji harcerskich, instytucji okręgowych, mających siedziby w Warszawie, ponadto zaś mieścić się w nim będą świetlice, sale konferencyjne, centrale archiwum, muzeum harcerskie i t. d.

Harcerzom
Lwów, T. Boguski i Mymowie
pl. Smolki 4. tel. 40-09

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 5631/33. Edykt licytacyjny. Dnia 28 marca 1934 r. o godzinie 11 przed południem w Sądzie grodzkim miejskim Oddz. II, we Lwowie sala I odbędzie się licytacyjna sprzedaż połowy realności obj. wld. 2915/II i połowy realności obj. wld. 3325/II ks. gr. gm. miasta Lwowa przy Drozdzie Lubieńskiej. Najniższa oferta wynosi 60.643 zł, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.
Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rew. II.
Lwów, dnia 29 stycznia 1934 r. 838/K

VII. Km. 6491/33. Edykt licytacyjny. Dnia 9 marca 1934 r. o godz. 15 popoł. we Lwowie, ul. Kochanowskiego L. 83 sprzedaż się przez publiczną licytację następujące przedmioty: maszyny do szycia, dywany, stolik mały, kredensy, obrazy, psycho-szafka nocne, szafy lustna, garnitur salony, wieszak żelazny, kredens kuchenny. Sprzedaż rozpocznie się w czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.
Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rew. VII.
Lwów, dnia 12 lutego 1934. 953/K

II. Km. 1618/33. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rewiru II, ogłasza, że w dniu 12 marca 1934 o godz. 15 sprzedane będą w Czortkowie przy ulicy Grunwaldzkiej 1 dywan na podłogę turecki 4x3, 1 dywan perski Sumak 2x3, 1 dywan perski Sumak 12x2 i pół, 1 dywanik na ścianę perski 2x1, 1 anto firmy Fiat 4-osobowe używane zużyte.
Czortków, dnia 15 lutego 1934 r. 954/K

IV. Km. 600/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego rew. IV, w Drohobyczu ul. Mała 5, na zasadzie art. 602 K. p. c. obwieszcza, że dnia 20 marca 1934 o godz. 10 tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Prot. F-my „Motor” sprzedaż samochodów, akcesoriów samochodowych i art. technicznych inż. Lucjan Biliński, w jej lokalu w Drohobyczu, Rynek 33, a składających się z 7 kół samochodowych bez gum Ford nr. 1015 a, dwóch obrotów — kół ciężarowych do Forda nr. 1015b, 1 (2a) pochwy wału, kardan do Forda 4505br., 1 (2a) trybu do Forda 4210br., 1 (2a) ślimaka do Forda 4610br., 3 (1a) wałów kardanowych 4605b, 2 (1a) trybów napędowych do Forda 4209b., 1 (1a) widełek 3405, 3 (1a) widełek tylnych 4750a., 3 (1a) widełek tylnych 4750b 10 opon samochodowych Micheltk., 2 zwoje gumy, 1 szlauch czerwonego gumowego 15 m., 50 żarówek Philipsa i 1 maszynę Underwood, oszacowanych na łączną sumę 2685 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedawcy w czasie wyżej oznaczonym.
Drohobycz, 19 lutego 1934. 985/K

IV. Km. 3560/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Przemyslu rewiru IV Czesław Wachal zamieszkały w Przemyslu przy ul. H. Kollatała 1, 2 ogłasza, że w dniu 12 marca 1934 r. o godz. 9-tej w Przemyslu ul. Pl. Konstytucji 1, 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: urządzenia sklepowego, towarów kolonialnych, 1 kasy „National”, różnych wódek i likierów, soków, maszyny do krajania szynki, gramofonu i 3-eh kłmion oszacowanych na łączną sumę 2552 zł 50 gr. które można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedawcy
Przemysl, dnia 22 lutego 1934 r. 986/K

IV. Km. 1/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV w Przemyslu przy ul. H. Kollatała 1 2 urzędujący ogłasza, że dnia 15 marca 1934 r. o godz. 8.30 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w Przemyslu przy ul. Grunwaldzkiej 1, a) urządzenia fabrycznego składającego się z szaf, biurek drewnianych, paczek, kotłów i kociołków, b) 2 aparatów do filtrowania wódek, c) około 5900 różnych flaszek i kłmion bezulek, wag i ciężarków, d) około 250 litrów wódki rozmałej mocy, oszacowanych na kwotę 1804 zł. 05 gr. Przedmioty można oglądać w dniu licytacji na miejscu czynności.
987/K

L. III Km. 10/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie Rewiru III z siedziba urzędowa przy ul. Janowskiej 74 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 13 marca 1934 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika w mieszkaniu — lokalu — we Lwowie przy ul. Janowskiej 26 przedmiotów urzędzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę — zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedawcy w czasie wyżej oznaczonym.
Lwów, dnia 21 lutego 1934. 988/K

III. Km. 1844/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Mauryczego Mania — strony egzekwującej — odbędzie się dnia 22 marca 1934 godzina 13 popoł. w Sądzie Grodzkim Miejskim biuro Nr. 1, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Lwów, Wld.: 3849/II. Oznaczenie realności: Połowa realności stanowiącej dom jednopiętrowy, czyszczowy z podwórkiem, o

powierzchni 30630 m kw przy ul. Bocznej Dekerta Nr. ori. 14. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 19.968 zł. 35 gr. Najniższa oferta 9.984 zł. 18 gr. Do realności wld. 3649/II, ks. gr. gm. Lwów — należa następujące przynależności: opisane w protokole oszacowania, oszacowane na 472 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Okręgowy we Lwowie jako Sąd hipoteczny, zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. 989/K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewir III.
Lwów, dnia 31 grudnia 1933.

UPADŁOŚCI.

Sa. 10/33/72. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 22 czerwca 1933 między dłużnikiem prot. firma Michał Obogi i jej właścicielem Woldem Hahnem we Lwowie a jego wierzycielami. 945

Sąd Okręgowy
Lwów, 23 grudnia 1933.

FIRMY

Firm. 307/33. A. I. 30. Wykreślenie firmy pojedynczej. Data wpisu: 25 lutego 1933. Siedziba firmy: Sokal. Brzmienie firmy: Młyn parowy Bronisława Hugo Baron Wątnan Sokal po niemiecku „Dampfmühle Bronislaw Hugo Baron Wątnan Sokal”. Wykreśla się firmę z rejestru handlowego z powodu zaniechania prowadzenia przedsiębiorstwa. 950

Sąd Okręgowy Wydział II.
Lwów, dnia 25 lutego 1932.

Firm. 661/33. C. IX 363. Wpis firmy Spółki. Data wpisu: 14 kwietnia 1933. Siedziba: Lwów, pl. Mariacki 4. Brzmienie firmy: „Dom Mody Uta” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno i sprzedaż towarów modnych, a to towarów jedwabnych, białych i tekstylnych. Kapitał zakładowy spółki wynosi 30.000 złotych pełno wpłacony. Czas trwania spółki, nieograniczony. Zawiadawcami Spółki zostali ustanowieni: Antoni Uwieria kupiec we Lwowie, ul. Racławicka 1, Antoni Tadeusz Uwieria kupiec we Lwowie ul. Sadowa 14. Spółka opiera się na kontrakcie Spółki z daty Lwów, dnia 31 marca 1933 L. rep. 123.803 z udziałem w formie aktu notarialnego przez zastępcę notariusza Dra Włodzimierza Sawickiego. Podpis firmy Spółki następuje w ten sposób, że pod wypisaną lub wydrukowaną albo pieczęcią wyciśniętą firma Spółki umieszcza swe podpisy obaj zawiadawcy łącznie lub jeden zawiadawca i prokurent przez obu zawiadawców wspólnie ustanowiony 957

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy
Lwów, dnia 12 kwietnia 1933.

Firm. 31/33 A. I. 34. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Data wpisu: 20 maja 1933. Brzmienie i siedziba: I. B. Krommala następcą J. Czaczkes, we Lwowie, ul. Kazimierzowska 1, 35. Zmiany: Wpisuje się w charakterze jawnego spółnika — Chaima Czonia. Lwów ul. Wolność 1, 3. Prokurentką ustanowiono Taubę Czaczkes Lwów ul. Kazimierzowska 1, 35. Firmę podpisywać będą obaj spółnicy łącznie, albo też Chaim Czonia i Tauba Czaczkes łącznie pod brzmieniem firmy. 954

Sąd Okręgowy Wydział II.
Lwów, dnia 28 stycznia 1933.

Firm. 854/33 A. VII 83. Wykreślenie Spółki jawnej. Data wpisu: 23 czerwca 1933. Brzmienie i siedziba firmy: Tadeusz Cweder i Ska we Lwowie pl. Mariacki 8. Zmiany: Z powodu rozwiązania Spółki wykreśla się firmę z rejestru handlowego.
Sąd Okręgowy Wydział II.
Lwów, dnia 23 czerwca 1933. 959

Firm. 1171/32. C. IX. 148. Wpis likwidacji Spółki. Data wpisu 27 października 1932. Brzmienie firmy: „Elektrostudjo” Spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Siedziba firmy: Lwów. Zmiany: Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 28 września 1932 L. rep. 29380 uchwalono rozwiązanie i likwidację Spółki. Jedynym likwidatorem ustanowiono Tadeusza Winiarza, który firmę spółki pod jej brzmieniem z dodatkami wskazującym na likwidację podpisując będzie. 960

Sąd Okręgowy, Wydział II
Lwów, dnia 11 października 1932.

Firm. 823/32. A. VII. 139. Wpis firmy Spółki. Do rejestru wpisano dnia 13 stycznia 1933. Brzmienie firmy: „Stättner i Spółka fabryka przetworów owocowych we Lwowie”. Siedziba firmy: Lwów, ul. Piastów 8. Przedmiot przedsiębiorstwa w brzmieniu firmy. Jawni spółnicy: Łazarz Stettner kupiec we Lwowie ul. Żulfiskiego 3, Pinkas Grünberg kupiec we Lwowie ul. Brajerowska Boczna 4. Spółkę zastępuje spółnicy każdy z osobna i podpisują firmę w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanym lub pieczęcią wyciśniętym brzmieniem firmy umieści swój podpis którykolwiek ze spółników. Rodzaj spółki: Jawna Spółka handlowa od dnia 1 maja 1932.
Sąd Okręgowy, Wydział II.
Lwów, dnia 7 lipca 1932. 961

Firm. 980/33. A. V. 118. Zmiany dotyczące firmy. Data wpisu: 23 czerwca 1933. Brzmienie firmy i siedziba: S. Ehrlich Hurtownia towarów tekstylnych i jedwabnych

we Lwowie, ul. Kazimierzowska 17. Zmiany: Udzielono prokury Rachel Ehrlich zamieszkałej we Lwowie ulica Kazimierzowska 4. Edwardowi Friedmauwi zamieszkałemu we Lwowie ulica Piaskowa 42 i Moritzowi Meyerowi zamieszkałemu czasowo we Lwowie w Hotelu Bristol, którzy zostali upoważnieni do samostanowienia podpisania i zaciągania zobowiązań imieniem firmy. 962

Sąd Okręgowy Wydział II.
Lwów, dnia 23 czerwca 1933.

Firm. 976/33. C. IX 368. Wpis firmy Spółki z ogr. odpow. Data wpisu: 7 czerwca 1933. Brzmienie firmy: „Absorbacja” Spółka z ograniczoną odpowiedzialność. Siedziba: Lwów, Akademicka 7. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabycie, dzierżawa i prowadzenie zakładów przemysłowych wszelkiego rodzaju dla wytwarzania produktów naftowych, specjalnie gazoliny, handel temi produktami oraz surowcami dla celów powyższych, nadto wszelkie do tego celu zdaniem organów spółki potrzebne czynności. Czas trwania Spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 20.000 zł. pełno wpłacony. Władza Spółki: Walne Zgromadzenie, Zarząd. Zarząd składa się z dwóch lub więcej zawiadawców. Zawiadawcami Spółki zostali wybrani: Marcell Schmaus i Nikodem Polak we Lwowie, Akademicka 7. Podpis firmy Spółki: dwaj zawiadawcy lub jeden z nich i jeden prokurent łącznie. Spółka opiera się na kontrakcie Spółki udzielanym we formie aktu notarialnego przez notariusza Czopca z dnia 30 maja 1933 L. rep. 18663.
Sąd Okręgowy Wydział II.
Lwów, dnia 7 czerwca 1933. 963

Firm. 748/33. B. II. 237. Zmiany dotyczące firmy spółki już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 27 kwietnia 1933. Brzmienie firmy: Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne Spółka Akcyjna we Lwowie. Siedziba firmy: Lwów, ul. Fredry 9. Zmiany: Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia z dnia 2 lipca 1932 zawierzonego do Lrep. 121.860 oraz postanowienia Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 2 listopada 1932 Monitor Polski z dnia 7 grudnia 1932 Nr. 281 zmieniono § 6 statutu, którego obecne brzmienie opiewa: Kapitał Spółki wynosi zł. 2.500.000, podzielony na 25.000 sztuk akcji imiennych pełno i w gotówkę wpłaconych a zł. 100 nominalnej wartości każdej. Podwyższenie i obniżenie kapitału akcyjnego może być dokonane na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia, zmieniającej odpowiednio przepisy tegoż statutu. Przy podwyższeniu kapitału walne Zgromadzenie uchwalic warunki nowej emisji w szczególności kurs emisyjny akcji. Walne Zgromadzenie władne jest przedstawić powzięcie uchwał w przedmiocie warunków powiększenia kapitału na Zarząd. Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji przysługuje przedewszystkiem posiadaczom akcji emisji poprzednich, w stosunku do ilości posiadanych akcji. Walne Zgromadzenie w tym przedmiocie powzięć inną uchwałę. Emisja akcji poniżej ceny nominalnej nie jest dopuszczalna, a kurs emisyjny akcji należy każdorazowo przy odpowiednim uwzględnieniu dalszych danych stosunków tak ustalić, aby kwota uzyskana z nowej emisji wpłynęła na rzecz Spółki wedle możliwości bez uszczuplenia. Każde podwyższenie kapitału akcyjnego winno być wciągnięte do rejestru sądowego i zaznaczone w statucie. Kapitał Zakładowy Towarzystwa, wynoszący dotychczas zł. 2.000.000, podzielonych na 20.000 sztuk akcji imiennych a zł. 100 nominalnej wartości każdej, podwyższony został uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 2 lipca 1932 Lrep. 121.860 o zł. 500.000 drogą V-tej emisji 5.000 sztuk imiennych akcji a zł. 100 nominalnej wartości każdej. 964

Sąd Okręgowy, Wydział II, handlowy
Lwów, dnia 26 kwietnia 1933.

Sygn. 1562/33 B. I. 76. Zmiany dotyczące firmy Spółki. Data wpisu: 23 października 1933. Obecne brzmienie firmy: „Kolej lokalna Lwów—Podhaice Spółka Akcyjna w likwidacji”. Siedziba: Lwów, ul. Jagiellońska 1, II p. Zmiany: uchwała Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 25 września 1933 L. rep. 37.012 postanowiono likwidację Spółki. Likwidatorami wybrani zostali: Józef Skwarczyński, em. Naczelnik Wydziału Ministerstwa Komunikacji we Lwowie ul. Potockiego 11, Mgr. Kazimierz Małski, Naczelnik Wydziału Ministerstwa Komunikacji Warszawa, ul. Chałubińskiego L. 4, Mgr. Władysław Batycki, Wicedyrektor Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Radomiu, Stanisław Wierzbicki, Naczelnik Wydziału Ministerstwa Komunikacji Warszawa, ul. Chałubińskiego L. 4. Podpisują firmę z dodaniem wyrazów „w likwidacji” dwaj likwidatorowie. 965

Sąd Okręgowy Wydział II.
Lwów, dnia 11 października 1933.

Firm. 104/33. BI 76. Zmiany dotyczące firmy spółki. Data wpisu: 23 stycznia 1933. Brzmienie i siedziba: Spółka akcyjna Kolej Lokalna Lwów—Podhaice. Zmiany: W miejsce sp. Leopolda Swiergockiego mianowany został członkiem zarządu Mgr. Władysław Batycki, Warszawa, ul. Widok 1, 8. 966

Sąd Okręgowy, Wydział II
Lwów, dnia 23 stycznia 1933.

Firm. 814/32. C. VIII. 256. Wpis zmian w firmie Spółki. Data wpisu 1 grudnia 1932. Brzmienie firmy: „Elektrownia Zagłębia Krośnieńskiego Spółka Akcyjna” we Lwowie. Siedziba firmy: Lwów. Zmiany: Uchwałami Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeń z dnia 19 maja 1931 Lrep. 118.534, z dnia 11 marca 1932 Lrep. 120.967 i dnia 10 maja 1932 Lrep. 121.456 zmieniono § 4, 5 i 7 kontraktu spółki w brzmieniu ustalonym następująco: § 4. Kapitał zakładowy spółki: Kapitał zakładowy spółki wynoszący zł. 150.000 składa się z jednego udziału firmy „Sieć Elektryczna Zagłębia Krośnieńskiego Spółka Akcyjna” we Lwowie. Udział ten wpłacony został w całości w gotówce. Pozbyte udziały może nastąpić tylko za zgodą spółki i Ministerstwa Robót Publicznych. § 5. Prawo zastępstwa: Spółkę zastępuje sądownie i pozasadownie Zarząd złożony z jednego lub więcej zawiadawców. Do ważności oświadczeń woli imieniem spółki, w szczególności do podpisywania spółki wymagany jest współudział 2 zawiadawców, a w razie ustanowienia prokurentów jednego zawiadawcy i jednego prokurenta. O ile ustanowiony jest 1 zawiadawca podpisuje tenże ważnie spółkę samoistnie lub łącznie z prokurentem. Firma będzie podpisywana w ten sposób, że pod wypisanem lub przez kogokolwiek bądź wyciśniętym brzmieniem firmy położa upoważnione osoby swe podpisy, prokurenci z dodatkami wskazującym na prokurę. Do zmian Zarządu wymagane jest zezwolenie Ministerstwa Robót Publicznych. § 7. Rok sprawozdawczy: Rok sprawozdawczy trwa od 1 stycznia do 31 grudnia każdego roku. Okres czasu od 1 maja 1931 do 31 grudnia 1931 objęty zostanie odrębnym zamknięciem rachunkowym, a nowy rok gospodarczy liczyć się będzie od 1 stycznia 1932 r. Dotychczasowi zawiadawcy i prokurenci ustąpił. Zawiadawcami zostali wybrani: 1) inż. Charles Brunet, 2) inż. Marjan Boj, 3) inż. Jankóh Kuratow, wszyscy zamieszkałi we Lwowie ul. Fredry 9. W charakterze prokurenta wybrany został Jean Nicolas Gehlena zam. we Lwowie ul. Fredry 9. 968

Sąd Okręgowy Wydział II.
Lwów, dnia 1 grudnia 1932.

Firm. 1077/33. N. I. Wpis firmy spółkowniczej. Do rejestru wpisano dnia 28 czerwca 1933. Siedziba firmy: Lwów, pl. Mariacki 6—7/II p. Brzmienie firmy: „Polski Eksport Naftowy” we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: „Polskiego Eksportu Naftowego” jest regulowane na zasadzie centralizacji, w myśl artykułu 1) punkt c) ustawy z dnia 18 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 306) i rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 754) całkowitego obrotu zagranicznego tak olejem skalnym, jak i produktami naftowymi. „Polski Eksport Naftowy” posiada osobowość prawną, z odpowiedzialnością ograniczoną do majątku organizacji, bez odpowiedzialności uczestników za jej zobowiązania. Majątek „Polskiego Eksportu Naftowego” stanowi wszystkie nabyte przez nieruchomości i ruchomości, należności i fundusze gotówkowe, pochodzące z obrotu na jego rzecz czynionych. Zarząd: Inż. Damian Wandycz, dyrektor, Czesław Dańczak, zastępca dyrektora, Prokurent: Stanisław Stefanowski. Podpis „Polskiego Eksportu Naftowego” następuje w ten sposób, że pod wypisaną, wydrukowaną lub wyciśniętą nazwą „Polski Eksport Naftowy” podpisuje się bądź dyrektor i jego zastępca, bądź jeden z powyższych łącznie z jednym z prokurentów „Polski Eksport Naftowy” rozporządza swą działalnością z dniem 1 maja 1933 r. („Monitor Polski” z dnia 29 kwietnia 1933 r. Nr. 99) i działalność jego trwa — zgodnie z ustawą z dnia 18 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 306) do dnia 31 marca 1937 roku włącznie. Przewidziane w statucie ogłoszenia umieszczane będą w „Monitorze Polskim” w Warszawie, oraz w „Gazecie Lwowskiej” we Lwowie.
Sąd Okręgowy Wydział II.
Lwów, dnia 28 czerwca 1933. 970

ROZMAITE.

Prez. 4329/34. Edykt Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie spornotwawcze celem odnowienia księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Niżankowicach dla gminy Kłokowice i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z §. 7 ustawy Nr. 90 z r. 1871 do dnia 1 czerwca 1934.
Lwów, 9 lutego 1934. 990

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 287/33 Paulina Komodowska urodzona 17 kwietnia 1896 Belzec zaginiona. Celem uznania za zmarłą wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosiła się lub udzieliła wiadomości o niej Sądowi, 829
Sąd Okręgowy Wydział III.
Lwów, dnia 17 lutego 1934.

T. 197/33. Jan Ortner urodzony 30 sierpnia 1876 Marburg. Słynął jako żołnierz austriacki zaginiony. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielił wiadomości o nim Sądowi. 828
Sąd Okręgowy Wydział III.
Lwów, dnia 17 lutego 1934.

Program radjowy.

Niedziela, dnia 25 lutego

Lwów. Godz. 9—10: Audycja poranna, 10.05: Nabożeństwo z Poznania. Trans. z Warszawy. Muzyka religijna z płyt. 11.57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty. 12.10: Wiadomości meteor. 12.15: Trans. z Warszawy. Poranek muzyczny z Filharmonii Warsz. w wyk. orkiestry filharmon. pod dyr. E. Zygmana i L. Berkwiówna (fortepian). 14: Trans. z Warszawy. „Działacz społeczny na wsi“ wygl. p. Sz. Ciekot. 14.20: Trans. z Warszawy. „Przegląd rynków produktów rolnych“ wygl. p. St. Prus-Wisniewski, oraz wiadomości Zw. Prac. Sam. Ter. 14.35: Trans. z Warszawy. „Coś dla każdego“ (płyty). 15: „O roślinach leczniczych“ pogadanka zielarska dr. J. Motyki. 15.12: Muzyka z płyt. 15.20: Trans. z Warszawy. Koncert zespołu salonowego Haliny Adamskiej - Grossmanowej. 16: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci starszych „Kiedy Zygmunta zabrzmiął z wieży“ pióra M. Dynowskiej. 16.30: Kwadrans słynnych artystów. J. Sziget i skrzypce (płyty). 16.45: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „Dobry Faros“ fragment z powieści Poli Gojawczyńskiej pt. „Ziemia Elżbiety“. 17: Trans. z Warszawy. Pogadanka „Catoroczny plan pracy gospodni wiejskiej“ wygl. p. M. Karczewska. 17.15: Trans. z Wilna. „Co tańczy i śpiewa wieś podwieńska“. Wykonawcy: chór białoruski pod dyr. T. Matwijca i orkiestra wiejska A. Wincela z pod Miednik. 18: Trans. z Krakowa. Słuchowisko „Stefek“ p/g Devala. 18.40: Trans. z Warszawy. Melodie z operetki „Dziewcze z ekranu“ (płyty). 19: „Czy miasto naszemu grozi epidemia tyfusu plamistego?“ wygl. dr. E. Doliński, nac. lekarz miejski. 19.10: Rozmaitości. 19.30: Trans. z Warszawy. Radiotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie“ w opr. Bruno Winawera. 19.45: Odczytanie programu na dzień następny. Repertuar teatrów. 19.50: Trans. z Warszawy. „Myśli wybrane“. 19.52: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i M. Karwowska (śpiew). 20.15: Dziennik wieczorny. 21: Trans. z Warszawy. „Tyko dla bridiżistów“ feljton p. J. Warneckiej. 21.20: „Na wesolej lwowskiej fali“. 22.15: Wiadomości sportowe. Trans. na wszystkie

stacje P. R. 22.16: Trans. z Krakowa. Katowic, Wilna, Łodzi, Poznań i Warszawy. Wiadomości sportowe. 22.25: Trans. z Warszawy. Zawody hokejowe Polska—Niemcy. 23: Komunikaty. 23.05—23.30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Poniedziałek, dnia 26 lutego.

Lwów. Godz. 7—8: Audycja poranna. 8—11.40: Przerwa. 11.40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty. 11.57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05: Sławne zespoły jazzowe (płyty). 12.30: Wiadomości meteor. 12.33: D. c. muzyki jazzowej z płyt. 12.55: Dziennik południowy. 13—15.25: Przerwa. 15.25: Lwowska giełda zbożowa. 15.30: Wiadomości gospodarcze. 15.40: Lwowska kronika harserska. 15.45: Lwowska chwilka LOPP. 15.55: Muzyka salonowa z płyt. 16.20: Trans. z Warszawy. Pieśni w wyk. Cz. Perenson. Przy fort. prof. L. Urstein. 16.40: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. 16.55: Trans. z Poznania. Recital Br. Ciechańskiego. 17.15: Tr. z Warszawy. Rec. fort. P. Lewieckiego. 17.50: Nauka stenografii przez radio przeprowadzi M. Mesuse, lektor Uniw. J. K. 18: Trans. z Krakowa. Odczyt „Rozwój narciarstwa w Polsce“ wygl. H. Szatkowski. 18.20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Italia“. 18.40: Historyk literatury a krytyk. dyskusja improwizowana między prof. R. Górskim a red. Skiwskim. 19: Odczytanie programu na dzień następny. 19.03: Feljton teatralny p. I. Wieniewskiej. 19.15: Rozmaitości. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Wiadomości sportowe. 19.43: Lokalne wiadomości sportowe. 19.47: Dziennik wieczorny. 19.55: „Silva rerum“. 20: „Myśli wybrane“ 20.02: Trans. z Warszawy. XVIII-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski“ (ze studia warsz.) w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Z. Łatoszewskiego i A. Boszek (flet). Koncert poprzedzi trans. z Poznania. Prelekcja St. Wiechowicza. 21.15: Trans. z Warszawy. Feljton „Ogrody za szyba“ wygl. p. W. Borudka. 21.30: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 22: Muzyka lekka (płyty). 22.20: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Italia“. 23: Komunikaty. 23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej.

Kronika sportowa.

MECZ HOKEJOWY POLSKA—NIEMCY PRZEZ RADJO.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 20.25 radio słuchacze całej Polski będą mieli możliwość wysłuchania i śledzenia emocjonującego przebiegu meczu hokejowego Polska—Niemcy, który odbędzie się na lodowisku w Krynicy.

KURS NARCIARSKI DLA ZAAWANSOWANYCH.

W najbliższych dniach rozpoczyna się kurs narciarski urządzony przez Sekcję Narciarską PTT dla zaawansowanych pod kierownictwem instruktora PZN. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat ul. Akademicka 23.

Notowania giełdowe.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 24 lutego. (Sz.) Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.29, dolar złoty 9.0250, rubel złoty 4.72. Dewizy: Londyn 27.07, Szwajcaria 171.40, Paryż 34.94, Berlin 210.40.

Papiery procentowe: 4 proc. pożyczka dolarowa 53.75, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 108, 5 proc. pożyczka kursowa 57.50, 5 proc. pożyczka kolejowa 55.25, Bank Polski 86.50.

Handel światowy w r. 1933.

Z prowizorycznych danych statystycznych Ligi Narodów wynika, że handel światowy w r. 1933 uległ dalszemu ograniczeniu w stosunku do lat ubiegłych. Mianowicie import światowy w r. 1933 szacowany jest na 11.937 milionów dolarów w złocie, podczas gdy w roku 1932 wynosił 13.885 milj., zaś w roku 1931 — 20.847 milj., a w roku 1930 — 29.083 milj. dolarów w złocie. Jednocześnie eksport światowy kształtował się następująco: w roku 1933 wyniósł 11.120 milj. dolarów w złocie, podczas gdy w roku 1932 wyniósł 12.726 milj., w roku 1931 — 18.922 milj., a w roku 1930 — 26.492 miliony dolarów w złocie. Biorąc za podstawę obliczeń rok 1929, można przyjąć, że obroty światowe w roku 1933 stanowią 35 proc. handlu światowego z roku 1929. W zestawieniu z rokiem 1932 import światowy obniżył się o blisko 1.950 milj. dolarów w złocie, a eksport o — 1.600 milj. dolarów w złocie.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

WALNE ZGROMADZENIE

Zarząd Towarzystwa „BRATNIA POMOC“ Studentów Un.wers. Jana Kazimierza we Lwowie

podaje do wiadomości członków T-wa, że w poniedziałek, dnia 5 marca 1934 roku o godzinie 19-ej odbędzie się w sali XIV-ej U. J. K. ulica Mikołaja 4 (Stary gmach) **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** członków T-wa, z następującym porządkiem obrad:

1. Przyjęcie protokołu,
2. Sprawozdanie Władz Towarzystwa,
3. Dyskusja.
4. Wnioski i interpelacje.

Prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa przysługują członkom, którzy wyrównali wkładkę członkowską przynajmniej za I. półrocze 1933/34 roku.

Przy wstępie na salę obrad należy okazać legitymację członkowską oraz dowód osobisty lub indeks.

ZA ZARZĄD:

Sekretarz Przewodniczący
Pazdro Leszek mp. Treszka Adam mp.

ANNA PRYHODA

urodzona 1912 we Lwowie, unieważnia dyplom nauczycielski wydany przez Dyrekcję Seminarium SS. Bazylijanek we Lwowie z r. 1931. 991

LEŚNIK-ROLNIK

inteligentny, energiczny, sumienny, z 22-letnią praktyką nizinną górską, z egzaminem państwowym, lat 40, poszukuje posady zaraz, za pracę sumienną i korzystną może złożyć porękę. Świadectwa jakoteż referencje jak najlepsze i poważne, warunki skromne. — Łaskawe zgłoszenia: Mieczysławski. Olszanica, powiat Złoczów.

TAPCZANY

Fotele do spania, Kluby najnowszych fasonów oraz salony, gabinety jadalnie i sypialnie po cenachbardzo przystępnych poleca Wiedeńska Wytwórnia tapicerska 193 stolarska

Jana Ortnera, Lwów,
Sykstuska 41. Tel. 92-79.

NAJUPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
USUWA
KOWALSKINA

ALB. KONIECZNIK
Z TYM ZNAKIEM
FABRYCZNYM
FABRYKA CHEM. - FARMACEUTYCZNA
DAP. KOWALSKINA WARSZAWA

Nowa książka o Chopinie.

W tych dniach ukazała się w Paryżu nakładem Riedera w znanej serii „Maintres de la musique ancienne et moderne“ książka poświęcona Chopinowi pióra prof. Leopolda Bienentala.

Nowa ta praca polskiego szopenisty zawiera życiorys i charakterystykę twórczości genialnego kompozytora. Głównymi źródłami, na jakich opiera się autor w swem studjum jest autentyczna korespondencja Chopina z rodzi-

na, przyjaciółmi etc. Niejednokrotnie też autor cytując względnie powołując się na nieznaną dotychczas nowodkryte dokumenty.

Książka ta, napisana piękną francuszczyzną, wydana w wytwornej szacie zawiera wśród 66 plansz reprodukcje ważnych, względnie poraz pierwszy reprodukowanych dokumentów i pamiatków po Chopinie.

W. J. LOCKE.

DROGA DO SZCZĘŚCIA.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

ROZDZIAŁ III.

Gość uginał się pod ciśnieniem uczoności amfytjonów, którzy chcieli sięgnąć do sedna jego przeżyć. Chcąc nie chcąc, musiał się ciągle powtarzać, co czynił z ujmującą skromnością. Epizod odroczenia wyroku, kiedy stał nagi koło kotła, w którym go miało żywcem ugotować, przejął wszystkich dreszczem zgrozy. Może to było za realistyczne na konwencjonalny bankiet, lecz gość nadal zreszcie straszniemu obrazowi charakter zabawnej przygody w podróży. Zaraz potem rektorowa wszczęła dysertację na temat ciągłości literatury rosyjskiej od Sumakarowa do Czechowa, Triona, gruntowny znawca przedmiotu, ożywił się i rzekł:

— Szanowna pani, w Stanach Zjednoczonych tłumaczy się ciągle popyt na „Chatę wuja Toma“ zapotrzebowaniem ze strony imigrantów, którzy chcą poznać kwestję murzyńską. Literatura rosyjska ma tyleż wspólnego z Rosją dzisiejszą. Czysta archeologia, tak jak literatura Starożytny Syrii.

Błajse Olifant, siedzący po drugiej stronie stołu przyznał rację człowiekowi „życiowemu“, w przeciwstawieniu do tej całej, grzecznej akademii. Niedługo uważał ją za ganglion „Myśli świata“, ale poznawszy bliżej świat, zmienił zdanie. Dlaczego ci ludzie nie mogli się zadowolić samą historią ludzkich cierpień, a torturowali nieszczęśliwca wywodami socjologiczno - metafizycznymi, w których on się orientował tylko o tyle, o ile? Wszak nie miał czasu na studia. Poco wlałagi go w dyskusję o sto-

sunku Ligi Narodów do Litwy, kiedy on chciał opowiadać o rodzinnym życiu Kurdów? Olifant popatrzył ironicznie na zebranych intelektualistów obojga płci, wszystkich już niemłodych i, zapominając o tem, że sam zamierza poświęcić resztę życia badaniom biologicznym, porównał ich z gościem na korzyść tego ostatniego.

Patrzył nań z sympacją. Triona miał chłopięcą, gładko wygoloną twarz, szerokie czoło, poznaczone cienkimi, poziomymi liniami, rzadkie, ciemno-blond włosy, przedzielone niedbale na boku i pozatem nieuczesane; ciemno-szare oczy z ciężkimi powiekami, czasami ciche, czasami pełne blasku; miłe, uśmiechnięte usta i zabawny dotyk w środku długiej brody. Inne cechy budziły litość: zapadnięte skronie, niespokojny wzrok, żyły na chudych rękach i straszliwe wychudzenie całego ciała. Głos był miły, miękki, cudzoziemski. Z całego zachowania było nadzwyczajną skromnością, grzecznością i cierpliwością. Nerwowy trick podnoszenia ręki do ust świadczył o złem samopoczuciu.

W salonie, po bankiecie, rektorowa rzekła do Olifanta:

— Ogromnie interesujący człowiek, tylko szkoda, że nie patrzy w oczy.

Major skinął westchnieniem. Co za ludzie! Tacy poczciwi, a tacy beznadziejni! Co oni wiedzą! Nie umieją się nawet poznać na więźniu, który przeszedł tortury fizyczne i poniżenie duchowe, co naznaczyło go nieomylnym piętnem. Żaden człowiek, który doświadczył takiej niewoli, nie może potem znieść ludzkiego wzroku przez długie lata. Major widywał setki takich ludzi i wspominał ich dotąd z bólem serca. Wyjaśnił grzecznie rzecz damie, która wysłuchała go z grzecznym niedowierzaniem.

Na drugi dzień zaprosił Trionę na obiad i potraktował tak serdecznie, że biedak otworzył przed nim serce. Opowiedział o dziecińczych latach, spędzonych w Moskwie, gdzie ojciec jego, naturalizowany Rosjanin, był maklerem giełdowym, o podróży do Francji i Anglii z matką, Angielką; o angielskim nauczycielu; o obiecującym początku kariery w wielkiej, rosyjskiej firmie samochodowej (co później, po ucieczce do Londynu, zapewniło mu możliwość zarobkowe); o służbie w wojsku; awansie oficerskim; początkach wojny; nieprzewidzianem przetruczeniu się do rosyjskiej służby wywiadowczej; niewiarogodnej wędrówce na granicę Tybetu; rewolucji; zamordowaniu rodziców; stracie majątku; o wielu dziwnych i żalonych rzeczach, opisanych w książce; o ucieczce przez Rosję; podróży na gapę szwedzkim okrętem drewnianym; stoperdowaniu tegoż okrętu przez niemiecką łódź podwodną i uratowaniu rozbitków przez angielski okręt wojenny; o przybyciu do Londynu tylko w kieszki i spodniach, bez pieniędzy, bez papierów, bez niczego z wyjątkiem znajomości angielskiego; o miłosierdziu Rosyjskiego Towarzystwa w Londynie; o palącym nieodpartym pragnieniu przelania wszystkich swoich przeżyć na papier; o pracowitych nocach nad książką, w małym, nędznym pokójku nad garżem i wreszcie o cudownym uśmiechu Kapryśnej Fortuny.

Wobec współczującego słuchacza, Triona zrzucił maskę skromnej nieosobowości i opowiadał tak malowniczo i z takim ogniem, że Olifant słuchał oczarowany. Co więcej z oczu eks-więźnia znikł zupełnie trwożny wyraz, ustępując miejsca magnetycznemu blaskowi, a twarz wygładziła się i zarumieniła.

(C. d. n.)